

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź,  
wtorek  
27 lipca  
1948 r.

Rek IV  
Nr 205  
(1111)



Kalisz starannie zorganizował wielką Wystawę Przemysłową, w której zademonstrował swój powojenny dorobek. (art. na str. 3). Zdjęcie przedstawia ratusz kaliski.

## GEN. CLAY szuka wyjścia z matni

— Amerykanie już zwątpili w politykę „silnej ręki” USA w stosunku do ZSRR

BERLIN, 26.7 (APF). — Korespondenci prasowi w Berlinie podają sensacyjne szczegóły, dotyczące tła wczorajszej konferencji w Berlinie między gen. Clajem, ambasadorami USA w Moskwie i Waszyngtonie, oraz ekspertem Departamentu Stanu do spraw sowieckich, Charles Bohlenem.

Według relacji korespondenta Reutera, konferencja została zwołana specjalnie w tym celu, by usunąć różnice między koncepcją „polityki silnej ręki wobec ZSRR, reprezentowanej przez Claya, a koncepcją Departamentu Stanu, który widząc swą przegraną na terenie berlińskim, pragnie prowadzić politykę bardziej ustępliwą.

Charles Bohlen — zdaniem korespondenta — został wysłany specjalnie

w tym celu. Obaj ambasadorowie — Douglas z Londynu i Bedell Smith z Moskwy — przybyli, by poinformować Claya o nastrojach, panujących w obu stolicach. Szczególnie wielką wagę przywiązuje się w dziennikarskich kołach Berlina do wizyty Douglasa, ponieważ W. Brytania uważana jest za państwo, które obok Francji stara się złagodzić politykę Claya.

Wczoraj wieczorem odbyła się konferencja prasowa dla małej grupy korespondentów w prywatnym mieszkaniu gen. Claya w Berlinie. Po powtórzeniu swych stałych zapewnień o dostawach lotniczych do Berlina, Clay oświadczył, że „Ameryka nie chce wojny „i że starać się będzie o załatwienie sprawy berlińskiej „w drodze dyplomatycznej”.

Podkreśla się tu, że Clay dał wymijające wyjaśnienia w sprawie stanowiska W. Brytanii wobec sytuacji w Berlinie. Gdy jeden z korespondentów zapytał Claya, czy nie uważa, że Amerykanie „ciągną” Anglików za sobą w ich polityce w sprawie Berlina — Clay odpowiedział wymijająco, że Anglikom mają trwały zamiar pozostania w Berlinie.

Korespondent powiedział na to: — „nie chodzi mi o to, czy Anglikom mają zamiar pozostać w Berlinie, tylko czy aprobują politykę amerykańską w sprawie berlińskiej z własnej i nieprzymuszonej woli?”.

Clay odmówił odpowiedzi na to pytanie.

## Bezrobocie w Niemczech

BERLIN, 26.7 (API). — Zakłady gumowe Vorwert und Sohn w Wuppertalu (strefa bryt.) wymówiły dziś rano prace 750 robotnikom. Wy mówienie jest natychmiastowe, czyli 3/4 wszystkich robotników zatrudnionych w tych zakładach pozostało bez pracy.

Od 1 lipca trwał strajk wszystkich robotników na znak protestu prze-

ciwko bezterminowemu wymówieniu pracy przewodniczącemu rady zakładowej.

Przedstawiciele lokalnego komitetu związku zawodowego Wuppertall oświadczyli, że najwyższy czas, aby odebrać zarząd fabryki z rąk dotychczasowej administracji i назначić powiernika dla firmy Vorwert & Syn.

## Śmierć 4 alpinistów we Francji

PARYŻ, 26.7 (API, obsł. wł.). — Wczoraj wydarzył się w Alpach tragiczny wypadek, w którym czterech alpinistów straciło życie.

W pobliżu Chamonix na szczycie Aiguille de Moine, w chwili gdy cztery osoby, związane liną schodziły na dół, jedna z nich — młody chłopiec z Lionu — zmarł nagle z wysiłku i spadł. Za nim zlecieli i pozostali — dwóch mężczyzn i jedna młoda dziewczyna, ponosząc śmierć na miejscu. Dwóch innych alpinistów zostało ciężko rannych.

Grupa alpinistów składała się z

17 osób, których pogoda zmusiła do pozostania na szczycie przez noc.

## Partia postępową USA domaga się ostatecznego uznania granicy Polski na Odrze i Nysie

FILADELFA, 26.7 (PAP). Ogłoszony w niedzielę program wyborczy amerykańskiej partii postępowej domaga się ostatecznego uznania przez

radz Stanów Zjednoczonych polskiej granicy zachodniej na Odrze i Nysie. Punkt ten umieszczony został w programie partii na żądanie Kongre-

## Robotnicy przeciwko Andre Marie

— Nie chcą rządu wrogo do siebie usposobionego

PARYŻ, 26.7 (PAP). — Uchwalenie inwestytury dla Andre Marie, dającej mu pełnomocnictwo uformowania rządu, wywołało wśród mas pracujących Francji silne oburze-

nie. W całym kraju szerzy się ruch protestacyjny przeciw rządowi, który „będzie się składał z wrogów Republiki”. Fala protestów objęła ko-

munistów, robotników socjalistycznych i katolickich.

Pracownicy zakładów projektowania i budowy silników samolotowych wystali rezolucję, podpisaną przez przedstawicieli CGT, Force Ouvriere, chrześcijańskich związków zawodowych oraz organizacji „Bojowników o Wolność”. Rezolucja protestuje przeciwko rządowi, który po za nienawiścią do mas pracujących skompromitował się jeszcze swoją nieudolnością.

## Uczcijmy Ich pamięć

Łódź postawi pomnik tragicznie zmarłym dziewczętom

Tragiczna śmierć harcerzek łódzkich na jeziorze Korbno, okryła żałobą, nie tylko harcerstwo i młodzież, ale całą Łódź. Nielitościwy los przedzielił ich życia 22 dziewcząt. Nie ma chyba nikogo w naszym mieście, kogo by wypadek ten nie wstrząsnął do głębi.

Zwłoki zmarłych spoczęły w bratniej mogile na Starym Cmentarzu Katolickim. Dziesiątki tysięcy łódzian towarzyszyły im w ostatniej drodze pośmiertnej, wyrażając w ten sposób swój głęboki żal, swoje współczucie dla rodzin. Ale to jeszcze nie wszystko. Łódź musi się zaopiekować grobem swoich dzieci, Nurtujące nas wszystkich uczucia wymagają utrwalenia. Utrwalmy je w granicie lub marmurze! Postawmy na grobie przedwcześnie zgasłych, pomnik!

W zbiorce pieniędzy na ten cel, nie powinno zabraknąć nikogo z łódzian. W pierwszym rzędzie apelujemy do młodzieży szkolnej, harcerzy i organizacji młodzieżowych, by nie szczędzili na ten cel datków i propagowali zbiórki wśród otoczenia.

Otwierając zbiórki na pomnik dla ofiar tragicznego wypadku w Korbnie, redakcja „Dziennika Łódzkiego” deklaruje na ten cel 10.000 złotych. Ofiary indywidualne i zbiorowe przyjmuje Sekretariat „Dziennika Łódzkiego”, ul. Piotrkowska 96, III piętro, w godzinach od 9 do 19.

## Rozprężenie w armii monarchistów greckich

— Amerykanin van Fleet bardzo zmartwiony

RZYM, 26.7. (PAP). Rozgłoszona Wolnej Grecji podana komunikat o stratach wojsk ateńskich od 1 stycznia do 30 czerwca 1948 r. W ciągu 6 miesięcy wojska monarcho-faszystowskie straciły 11.340 zabitych, 2635 jeńców, 618 żołnierzy ateńskich przeszło na stronę armii demokratycznej.

W tym samym czasie wojska demokratyczne zdobyły: 36 ciężkich miotaczy min, 4 działa, 2850 pocisków armatnich, 101 lekkich miotaczy min, 13 tys. granatów, 2 milio-

ny naboju i wiele innego jeszcze sprzętu wojskowego.

RZYM, 26.7. (PAP). Wobec niepowodzeń wojsk monarchistycznych na froncie Gramos — Smolikas, z inicjatywy generała van Fleet, kierownika sekcji wojskowej misji amerykańskiej, zwołano w Atenach Najwyższą Radę Obrony Narodowej.

Głównym zadaniem Rady ma być rozpatrzenie obniżenia dyscypliny w szeregach wojskowych, niewykona-

nia rozkazów dowództwa i innych wyników podjętych działań ofensywnych.

## Wiadomości olimpijskie z pierwszej ręki

Specjalny wysłannik „Dziennika Łódzkiego” red. JAROSŁAW NIECIECKI jest już w Londynie.

Wiadomości o przebiegu Olimpiady umieszczać będziemy stale w naszym piśmie. Czytelnicy naszą będą więc mieli informacje „z pierwszej ręki”.

## Panika w Kalabrii

RZYM, 26.7. (API). Ludzie rżali się na ziemi, kłękali, modlili się głośno i kryli się w kościołach w chwili, gdy nad Kalabrią ukazał się wczorajszego wieczora wielki, jasniejący meteor. Wspominało to zjawisko spowodowało prawdziwą panikę wśród wiejskiej ludności Kalabrii, która wierzy, że tego rodzaju fenomen natury zapowiada wielkie nieszczęście.

## Śmierć 28 osób w katastrofie samolotowej

QUEBEC, (Kanada), 26.7. (API). Samolot pasażerski rozbił się w prowincji Quebec w Kanadzie. Pod szczątkami samolotu znaleziono 28 osób, w tym jedną kobietę, które poniosły śmierć.

## 2 i pół miliona bezrobotnych we Włoszech

RZYM, 26.7. (API). Dziennik „Avanti” donosi, że na 1 czerwca b.r. liczba bezrobotnych we Włoszech wynosiła 2.400.000 osób. Od początku bieżącego roku rząd przestał publikować dane o stanie bezrobocia, które świadczą wymownie o katastrofalnej polityce de Gasperi'ego.

## Zamordowanie działacza komunistycznego w Grecji

RZYM, 26.7. (PAP). Rozgłoszona Wolnej Grecji donosi o nowej zbrodni rządu ateńskiego. W gmachu bezpieczeństwa publicznego zamordowano wybitnego działacza komunistycznego Sofantzoglu, po czym wyrzucono go na ulicę, próbując upozorować popełnienie samobójstwa.

# POLSKA RACJA STANU

Czytając tekst przemówienia premiera Cyrankiewicza ma się wrażenie, że przede wszystkim przemawia tu Premier, a nie Sekretarz Generalny Partii. Poszczególne ustępy tekstu nasświetlają zasadnicze momenty polskiej racji stanu i to właśnie w tym przemówieniu jest szczególnie cenne i winno być wzięte pod uwagę przez wszystkich bez wyjątku obywateli, którym los kraju leży na sercu i którzy chcą sobie uświadomić zasadnicze postawy orientacyjne naszej polityki państwowej, zarówno wewnętrznej jak i zagranicznej.

„Okres 1939 — 1945 — mówił p. Premier — wyzwolił ogromne zasoby energii narodowej w walce z hitleryzmem i faszyzmem. W warunkach okupacji i walki z okupantem mogło się zdarzyć, że... nastąpiłby nowy wybuch nazjonalizmu. Ruch robotniczy znalazłby się ponownie w obliczu niebezpieczeństwa przenikania doń nastrojów nacjonalistycznych”.

Teza wyraźna i nie może tu być żadnych wątpliwości, jak ją interpretować — ale w każdym razie ująć ją można szerzej — nie tylko bowiem ruch robotniczy znalazł się w obliczu niebezpieczeństwa przenikania nacjonalizmu, ale całe społeczeństwo w ogóle. Niebezpieczeństwo to istnieje również, a czasem może i w większym stopniu, w odniesieniu do ruchów ludowych, młodzieżowych i inteligentnych. A „nie wolno nam — jak mówił dalej p. Premier — powtarzać fatalnych błędów megalomanii narodowej. Nie wolno osłabiać czujności społeczeństwa, ani więzów solidarności międzynarodowej. Nie wolno wkraczać na drogę, którą błędnie teraz ogarnięci megalomania narodowa, przywódcy komunistycznej partii Jugosławii”.

„Sam fakt — brzmiały słowa po przedniego ustępu przemówienia — że rewolucja ludowa zmienia treść społeczeństwa i nadaje mu charakter ludowy, nie zabezpiecza nas jeszcze od możliwości zejścia na manowce nacjonalizmu... Polska wyszła z drugiej wojny światowej jako państwo zwycięskie, powróciła na ziemię, z której Polska szlachecka wypierana była i wycofywała się przez wieki, a o których Polska burżuazyjna marzyć nawet nie śmiała... Jakże łatwo ulec tu można zawrotowi głowy. Jakże urodzajna to gleba dla megalomanii narodowej i nowego nacjonalizmu”.

P. Premier daje tu antidotum skuteczne na wszelkiego rodzaju zaślepienia, podkreślając, że stan rzeczy dzisiejszy jest zrealizowany dzięki sojuszowi ze Związkiem Radzieckim. Twierdzenie to, zgodne z historyczną prawdą „w niczym nie zmniejsza bohaterstwa polskich partyzantów i polskich żołnierzy w drugiej wojnie światowej”. Jest to po prostu podejście realne do faktów historycznych. I wypływa z niego nauka — zrozumienie ważności przymierza Polski z państwami demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele.

„Nietrudno sobie wyobrazić, co by się działo, gdybyśmy prowadzili

inną politykę, gdybyśmy postawili na państwa zachodnie... Wobec reakcyjnych rządów kapitalistycznych Zachodu niewiele nam pomoże legitymowanie się krwią naszego żołnierza, przelaną pod Narvikiem i Monte Casino.

Widzieliśmy podczas długich lat wojny na terenie W. Brytanii, jak wyglądały te sprawy. Jeszcze przed końcem wojny, już owa krew przelana nie liczyła się prawie zupełnie. Zwycięstwo pod Monte Cassino ogłoszone było jak sukces armii kanadyjskiej, do której należały organizacyjnie dywizje polskie. Trze-

ba było dużych starań — i dopiero w trzy dni później prasa angielska umieściła krótkie notatki, stwierdzające, że klasztor zdobyty został przez jednostki polskie.

Tej prostej rzeczy nikt nie chciał czy nie mógł zrozumieć w Londynie. Po prostu, brakowało zrozumienia polskiej racji stanu, które tak wyraźnie przebiega w przemówieniu p. Premiera.

Brakowało tego zrozumienia i podczas długiego okresu rządów sanacyjnych. Przemilczano wówczas nie tylko fakt, o którym mówi p. Premier — uznanie zasady niepo-

diegłości Polski przez rewolucję rosyjską — przemilczano również i odezwę Rady Komisarzy Ludowych z dnia 28 grudnia 1919 roku i Manifest Wielkiej Rady do bratniego narodu polskiego, ogłoszony w styczniu 1920 roku.

Dobrze się stało, że w swym przemówieniu p. Premier poruszył te tematy. Wielki już czas, byśmy na wszystkie te kompleksy spojrzeli realnie i wyciągnęli daleko idące konkluzje z faktów historycznych i sytuacji obecnej, pod chmurami obętego chaosu świata.

E. L.

## Parada lotnicza w Moskwie

z okazji Święta Lotnictwa ZSRR  
— Pół miliona osób oglądało popisy pilotażu

MOSKWA, 26.7. (PAP). Odłożone na niedzielę, 25 bm. pokazy lotnicze odbyły się wczoraj w Moskwie. Od samego rana olbrzymie tłumy mieszkańców stolicy ZSRR wszelkimi środkami komunikacji miejskiej oraz pieszo zdążyły do tradycyjnego miejsca, na którym rok rocznie odbywa się parada lotnicza Związku Radzieckiego.

Olbrzymi obszar lotniska w Tuszynie zapełniło pół miliona ludzi. O godz. 4 po południu na horyzontie pojawiła się armada powietrzna, składająca się z 96 samolotów sportowych, które lecą w szyku układającym się w litery. Widzowie z zachwytem odczytują zdanie: — „chwala Stalinowi”.

Z przeciwnej strony horyzontu nadleciały 3 samoloty. Z maszyn pilotującej zostaje wyrzucony sztandar 10-metrowej długości. Dotychczas żaden lotnik na świecie nie odważył się podczas lotu wyrzucić sztandaru o tak dużych rozmiarach.

Następnie dwaj piloci Winokurow o Zachudalin dokonali lotu na sporto-

towych maszynach. Maszyny te leciały przez cały czas jedna tuż nad drugą. Młode lotniczki Racenska, Postnikowa, Szelkowa, Bodriagina i Drigowa pokazały na 5-ciu maszynach sportowych przykład wspólnego opanowania najtrudniejszych figur pilotażu. Ogólny podziw wzbudziły ewolucje grupowe samolotów sportowych i szybowców. Nagle nad głowami publiczności pojawił się samolot transportowy, z którego platformy podniósł się w górę helikopter. Helikopter dokonał paru pięknych przelotów nad lotniskiem, następnie siadł z powrotem na platformę transportowca.

Druga część była poświęcona pokazowi lotnictwa wojskowego. 9 myśliwców dokonało grupowej ewolucji, która wymagała wysokiego kursu i dokładności. Nad lotniskiem przeleciał następnie samolot o napędzie odrzutowym, powitany burzą oklasków. Nagle pojawiła się piątka samolotów z napędem odrzutowym w zwartym szyku, skrzydło przy skrzydło i wbiła się w górę pio-

nowo. Ta figura została dokonana po raz pierwszy w dziejach lotnictwa.

Po krótkiej przerwie został pokazany bój między 15 bombowcami typu Tupolewa oraz 20 samolotami innego typu również tego samego konstruktora.

Trzecią część uroczystości stanowiły ewolucje spadochroniarzy. Nad lotniskiem ukazały się dziesiątki olbrzymich transportowców, z których zaczęli wyskakować spadochroniarze. W jednej chwili nad głowami widzów otworzyły się setki różnokolorowych spadochronów, które powoli opuszczały się ku ziemi.

Parada lotnicza zakończyła się pokazem najnowszych samolotów transportowych z samolotem - olbrzymem, mogącym pomieścić 75 pasażerów, na czele. Nowy ten samolot jest przeznaczony do dalekich podróży. Pokazano również samoloty - ekspresy, które odbywają podróż na trasie 10 tys. kilometrów w ciągu doby.

Parada lotnictwa 25 lipca w Moskwie była pokazem dalszego olbrzymiego wzrostu sił lotniczych w ZSRR.

## Niedozwolone kursy samolotów USA nad radziecką strefą Niemiec

BERLIN, 26.7. (PAP). — Szef sztabu wojskowej administracji radzieckiej w Niemczech gen. Łukianczenko wystosował do szefa sztabu amerykańskiej administracji wojskowej pismo, które wskazuje na szereg niedozwolonych lotów, dokonanych przez samoloty amerykańskie nad terytorium radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec.

16 lipca w okolicach miasta Kottbus samolot amerykański dokonał przelotu nad zakładem metalurgicznym „Rulan”.

Tego samego dnia w okolicach miasta Kalau amerykański dwumotorowiec dokonał przelotu nad fabryką „Bremban” na wysokości 700—800

metrów. Zostały zanotowane nowe fakty przekroczenia granic korytarzy powietrznych przez samoloty amerykańskie oraz loty niżej ustalonego pułapu.

Gen. Łukianczenko zażądał od administracji amerykańskiej powzięcia

kroków w celu zachowania porządku i dyscypliny w przelotach nad terytorium radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec.

## CENY W USA WCIĄŻ ROSNĄ

— a „pomoc” marshallowska staje się fikcją  
Truman zwołał sesję Kongresu

WASZYNGTON, 26.7. (API). Jednym z posunięć propagandowych w akcji przedwyborczej prez. Trumana jest zwołanie przezeń w dniu dzisiejszym posiedzenia Kongresu.

Prezydent zamierza zwrócić się do reprezentantów z projektem wprowadzenia ponownie kontroli cen i ra-

cjonowania żywności, tak, jak to miało miejsce w czasie wojny. Kroki te mają na celu zahamowanie wzrostu cen żywności, które ostatnio podniosły się do wysokości nienotowanej w historii USA.

Ogólnie przypuszcza się, iż Kongres odrzuciłby żądania prezydenta Trumana.

Sprawa inflacji w Stanach Zjednoczonych krajów europejskich, uczestniczących w planie Marshalla. Ponieważ fundusze przeznaczone na „pomoc” Europie w ramach planu Marshalla są wyznaczone, a ceny artykułów otrzymywanych ze Stanów Zjednoczonych ustawnie rosną — wartość programu pomocy stale spada. Obserwatorzy europejscy z niepokojem oczekują wyników debat, obawiając się, że Kongres, odrzucając politykę kontroli cen, zada cios rządowi europejskiemu, korzystając z pomocy amerykańskiej.

## Wiadomości olimpijskie

# Skwar w Londynie

### Polacy trenują — kłopoty z cylindrami i kostiumami

(Od specjalnego wysłannika) Zawodnicy polscy czują się doskonale. W niedzielę po południu byli oni na przyjęciu w ambasadzie polskiej, po czym specjalnym autokarem udali się na zwiedzenie Londynu.

W Londynie panują wielkie upały, w niedzielę temperatura wynosiła ok. 35, a w poniedziałek 45 stopni.

Do wioski olimpijskiej przybywa coraz więcej zawodników ze wszystkich stron świata. W niedzielę wpłynął do portu londyńskiego polski statek „Lech” przywożąc kajakarzy i zapasy żywnościowe. Zawodniczkę polską czują się dobrze. Nowakowa skacze na treningach stale w granicach 5,50 m. Sinoradzka dotychczas trenowała męskim oszczepem, dziś otrzymała dwa specjalne oszczepy kobiece.

Nasze panie miały wielkie kłopoty z kostiumami olimpijskimi, które musiały gruntownie przerobić, gdyż zupełnie nie pasowały do ich figur. Kajakowcy zamieszkali w poniedziałek wyjeżdżają do Henley, gdzie przystąpią do treningów na tamtejszym torze.

Szermierze narazie nie trenują zupełnie.

Zamówiono 40 wspianiałych rolls royce'ów do dyspozycji członków komitetu olimpijskiego. Członkowie komitetu w dniu otwarcia olimpiady mają być w frakach i w cylindrach. W związku z tym przedstawiciel polski, prof. Loth, ma poważny kłopot: będzie on musiał pożyczycylinder, chcąc dostosować się do panujących tu zwyczajów.

Adameczyk trenował w poniedziałek sprinty, biegi przez płotki i pchnięcie kulą. Gierutto w czasie treningu w skoku o tyczce nadwyrężył nogę, rana jest niewielka, zapewne szybko się zagoi. O Łomowskim krąży anegdota, że ma on

## 13 lat więzienia za szpiegostwo Szpicel został ujęty na granicy polsko-czechosłowackiej

Rejonowy Sąd Wojskowy w Katowicach rozpatrywał sprawę Be-

## Po tragedii na jeziorze Korbno

„Głos Ludu” w artykule pt. „Trzeba wyciągnąć wnioski” omawia tragedię, która wydarzyła się na jeziorze Korbno. Pismo stwierdza:

Mamy w kraju olbrzymią ilość wszelkiego rodzaju kolonii i obozów. Korzysta z nich bardzo duży procent dzieci i młodzieży. Jest to wielkie osiągnięcie i tym się szczycimy. Tragiczny wypadek zmusza nas jednak do zastanowienia się czy kierownicy czasów dziecięcych, czy instytucje organizujące kolonie przedsięwzięły wszelkie środki ostrożności? Trzeba liczyć się z tym, że dzieci i młodzież lekceważą niebezpieczeństwo — gorzej, że podąża ich niebezpieczeństwo, pewnego rodzaju szarżowania, popisywanie się odwagą (złe rozumianą) czy (również złe rozumianą) zręcznością.

Sprawą tak wielkiej wagi jak życie i bezpieczeństwo dzieci i młodzieży powinny się zająć nie zwłocznie wszystkie instytucje kierujące czasami. — Sprawa ta powinna wysunąć się na czoło ich zainteresowań.

Dotyczy to zresztą nie tylko czasów dziecięcych. Nieszczęśliwym wypadkom podczas urlopów ulegają i dorośli. I dlatego sprawą tą powinny zająć się również Związki Zawodowe, powinna energicznie i stanowczo zarządzenia wydać Komisja Wczasów.

Nie dyktujemy form tej akcji. Jedno tylko nie ulega wątpliwości: odpowiednie kroki powinny być poczynione z całą energią, natychmiast jeszcze w okresie trwania tegorocznych kolonii i obozów.

Artykuł pismo kończy w ten sposób:

Tam gdzie w grę wchodzi życie i bezpieczeństwo ludzi, zwłaszcza młodzieży i dzieci nie może być tolerowane niedbalstwo i lekomyślność. Nie może być pobłażania dla ludzi, którzy przez opieszałość czy brak dozoru stają się bezpośrednimi czy pośrednimi sprawcami nieszczęść. Niedbalstwo w tym wypadku to tyle samo co zbrodnia i dla tego musi być jak najsurowiej karane.

Energiczne dochodzenie, które osłabiło wrażliwość odpowiedzialnie ujawniłoby przyczyny — a co za tym idzie — winowajców tragicznego wypadku. Ustalił, czy winę ponosi motornicz, czy ktoś inny. Sprawca nieszczęścia będzie z całą surowością jak najsurowiej ukarany.

**3 (M)**  
**Kupon premiowy „Dziennika Łódzkiego”**  
Imię i nazwisko: .....  
Adres: .....  
(7 kolejnych kuponów prosimy przysłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego”, Łódź, Piotrkowska Nr 98 — Na kopercie zaznaczyć: „Kupony książkowe”).

**raszka**  
**Niepotrzebny most**  
Anglosasi z uporem finansują tzw. most powietrzny nad Berlinem. Kontynuacja tej wątpliwej imprezy prowadzi w rezultacie do nieporozumień z radzieckimi władzami okupacyjnymi.  
Uporu i tępoty dając wciąż dowody — wnoszą most nieprzyjaźni zamiast mostu zgody.

PRZYJACIOM, KOLEGOM I WSZYSTKIM TYM, KTÓRZY ODPROWADZILI NA MIEJSCE WIECZNEGO SPOCZYNKU I TAK PIĘKNIE UCZULI PAMIĘĆ  
s. i f.  
**WACŁAWA ZYLBERA**  
Z CAŁEGO SERCA DZIĘKUJĄ  
(6918 p)  
ŻONA I SIÓSTRA.

# Kiedy skończy się „radosna twórczość”

## pana Sarny w Ubezpieczalni Łódzkiej

### List, który jest oskarżeniem

W artykułach o sanatorium dla płucno-chorych w Tuszyńku pisaliśmy o niektórych przejawach działalności Ubezpieczalni Łódzkiej. Pisaliśmy między innymi — jak czytelnicy dobrze pamiętają — o wadliwej polityce personalnej. Pisaliśmy o stosunku jakiegoś pana Sarny do Ubezpieczalni do chorych na gruźlicę dentystki Radeckiej, sekretarki Pilichowskiej i lekarza Kolbowa — pracowników sanatorium. Stwierdziliśmy, że zamiast zwalniać tych twórczych ludzi lepiej byłoby zwolnić samego pana Sarnę.

Sprawa nabrała już dużego rozgłosu i zatonęła szerokie kregi. Już jej nie da się schować na biurku, pod zielone sukno. Poniżej drukujemy list naszej czytelnicy, która jest pracowniczką jednej z placówek Ubezpieczalni — mianowicie pogotowia położniczego. List obrazuje „działalność” pana Sarny na innym odcinku, list jest oskarżeniem: „Szanowny Panie Redaktorze! Czytajcie artykuł Szanownego Pana, na pierwszej stronie niedzielnego „Dziennika Łódzkiego” — promieniście zadowolony i radosny. Brało Panie Redaktorze, brawo, że stała Pan w obronie ludzi pokrzywdzonych. Niech i ja do wyszczególnionych obrazków dorzucę kilka ze swego terenu. Pracuję w Pogotowiu Położniczym jako położna — pielęgnarka Ub. Spół. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 225. Pracuję stale nas 5 na zmianę i 1 na zastępstwa. Praca nasza bardzo ciężka. W ubiegłym roku pan Sarna zwolnił koleżankę Anielę Rutkowską z posady. Rutkowska podczas zamieci śnieżnej półtora roku temu musiała z lekarzem do krótkość iść pieszo 2 kilometry, bo auto nie mogło dotrzeć. Droga zatarasowana śniegiem. Rutkowska była po grypie. Rozchorowała się. Grypa padła na serce. Leczyła się przez 5 miesięcy. Zdrowie podjęła, ale z posady wycedowała. Jako niezdolna. Pracowała w Ubocz. Spół. około 20 lat. Przecież można było ją przerzucić na ambulatoryjną pracę.

W pogotowiu pracuje Magdalena Gutowska, położna. Pracuje 4 lata. Położna zdolna, inteligentna. Pochodzi z Wilenszczyzny. Jest mało energiczna, pozwalająca sobie na

śp. Wacław Zylber  
Pracownik polski dotknął cios bolesny. Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Łodzi przewodniczący Łódzkiej Delegatury Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie śp. adwokat Wacław Zylber.  
Przed wojną adwokat w Warszawie, po wojnie osiadł w Łodzi, zdobył sobie w krótkim czasie niespełnioną wiedzę, zaletami umyślnymi, dobre imię nie tylko w świecie prawniczym, lecz również i w szerokiej sferze społeczeństwa. Zylber był jednym z twórców i członkiem Komitetu Redakcyjnego miesięcznika „Państwo i Prawo”, autorem licznych prac naukowych.  
Ciężka choroba wyrwała Go w pełni sił i możliwości dalszej pracy.

Kalisz mimo tzw. sezonu „ogórkowego”, zdobył się na kilka mocniejszych akcentów, które „zakłócają” spokój letniej kanikuli.

Obok spraw, ściśle związanych z gospodarką miejską, które toczą się „siłą rozpędu”, a więc remont wieży ratuszowej, montaż nowej piecowni w elektrociepłowni, roboty interwencyjne i przygotowania do obchodu 1800-lecia Kalisza, miasto wykazuje duży dynamizm w rozwoju przemysłowym. Ten najstarszy polski gród pod względem wytwórczości przemysłu miejscowego dawno stał już na poziomie przedwojennym, a w niektórych działach produkcji przekroczył ten stan.  
W budynku TUR w Parku Miejskim, otwarta została wystawa przemysłowa Kalisza. Daje ona dokładny przekrój życia przemysłowego tego miasta i stwierdza, że nie w tej dziedzinie nie urojono, ba nawet podźwignięto wzwój wytwórczość pod względem jakości.  
Przyjrzyjmy się bliżej wystawie.

**PAŃSTWOWE ZAKŁADY SAMOCHODOWE NR 8**  
Widzimy tu kompletnie wykonane silniki samochodowe i kilkadziesiąt artykułów — części do samochodów, wykonane z żelaza, stali, miedzi i aluminium. W szczególności zasługują na wymienienie precyzyjnie wykonane wkretki, tuleje tłokowe korbownicy, dzwignie starteru, uszczelniki oliwne, ramy do skrzynek biegu.

**PAŃSTWOWE ZAKŁADY ŻYWNOSCIOWE „WINIARY”**  
Podstawowym artykułem produkcji z kazeiny i warzyw (cebula, porry, seler) — to buliony w kostkach (5-gram.) i w płynie. O rozmiarach tego przedsiębiorstwa niech świadczy następujące dane: Gdy w 1946 r. zakłady wyprodukowały 225 ton bulionu za kwotę 53 milionów, to w 1947 r. — 310 ton za 94 miliony. A do lipca 1948 r. — 300 ton za 110 milionów. Podniosła się zatem produkcja w 1948 r. niemal czterokrotnie w porównaniu z rokiem 1946. Poza tym zakłady produkują różnorodną żywność, proszki do pieczenia ciasta i cukier waniliowy.

**PAŃSTWOWA FABRYKA PLUSZU I AKSAMITU Nr 6 PLUSZOWNIA**  
Zajmuje ona na swe eksponaty największą gustownie urządzone pawilon, którego stronę dekoracyj-

na wykonał robotnik firmy Feliksa Snieguła. Widzimy tu tkaniny z pluszu i aksamitu, od wykwintnego „transparentu” na suknie balowe (velours chiffon) w różnych kolorach i pięknych deseniach, do „pudrowki” na szlafroki i kordów na ubrania robocze. Nadto oglądamy tu doskonały zamęt na sportowe marynarki, turetki i pantofle, towary meblowe gładkie i wyciskane, welwetny, materiały na stary i kurliny. Wyróżniają się wyroby zakardowskie — narzuły (makaty i dywany), które zasilają krajowy i zagraniczny rynek. Gdy przed wojną w 1938 r. fabryka produkowała 1.589.000 m., w 1947 r. — 2.500.000 m. a do lipca 1948 r. — 2.590.000 m. A zatem Fabryka przekroczyła produkcję przedwojenną o 85 proc.

**PAŃSTWOWE ZJEDNOCZONE FABRYKI TIULU, FIRANEK I KORONEK**  
Eksponaty zgrupowane zostały w tzw. „białym pawilonie”. Panuje tu królestwo białego od śniegu tiulu, koronek i firanek. Nie chce się wierzyć, że te artystyczne tkaniny

wykonane zostały mechanicznie. O rozwoju tych zakładów mówią dane. W 1945 r. wykonano 42.352 m. koronek, w 1947 r. 4.480.000 m., a więc 10 razy więcej. Firanek w 1945 r. wykonano 68.000 m. kw., zaś w 1947 — 534.499 m. kw., a więc 9 razy więcej, natomiast tiulu w 1945 r. 58.814 m. kw., w 1947 — 208.195 m. kw. a więc 400 proc. więcej.

**PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO „BIELARNIA”**  
Produkują wyłącznie jedwabie de seniove i tkaniny na podszewki. Produkcja wynosząca w 1945 r. 1 milion metrów, podniosła się w r. 1948 do 1 lipca do 81500.000 metrów a zatem wzrosła 8-krotnie. Plan na rok 1949 przewiduje wykonanie 9,5 miliona metrów materiałów. Jedwabie deseniowe o najrozmaitszych i gustownie skomponowanych wzorach przeznaczane są głównie na suknie damskie. Jest tu w czym wybierać!  
**PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO Nr 7**  
W oddzielnej sali zademonstrowa-

ne zostały gotowe wyroby w postaci bieżerów damskich wełnianych, swetrów różnokolorowych, „kasaków” damskich wełnianych, kompletów z koronkami, pulawerek chłopców, szalów wełnianych oraz pończoch jedwabnych i białych damskiej (milanese) i męskiej (trykot). Wyroby miały konkurować mogą z zagranicą pod względem jakości i gustownego zestawienia barw.

**PAŃSTWOWA FABRYKA KONFEKCI — OŚRODEK Nr. 3**  
Posiada swe własne stoisko głównie z ubraniami gotowymi na eksport. Płócienne i impregnowane. Nadto widzimy tu płaszcze ochronne, kombinzony robocze i robotniczą damską odzież.  
Poza przemysłem państwowym na wystawie reprezentowany jest handel, spółdzielczość, oświata, poczta i przedsiębiorstwa miejskie. Ze staraniem opracowanych wykresów dowiadujemy się o rozwoju ich działalności.  
Wystawa jest najlepszym dowodem pracowitości robotnika kaliskiego, a zaprezentowane wyroby fabryk państwowych przyniosą zaszczyt miastu. Pod adresem organizatorów wystawy należy zaznaczyć, iż z podjętego zadania i rozmieszczenia stoisk pod względem estetycznym i artystycznym wywiązała się bez zarzutu.  
Zbigniew Morski

DZIENNIK ŁÓDZKI Nr 205 (1111) 3

głowie kolki ciosac. Otóż tą Gutowską zwolniono z dniem 1 sierpnia br. Za co? Rzekomo za nieumiejętne wywiązywanie się z obowiązków. A sprawa ma całkiem inne podłoże. Lekarz W. serdeczny przyjaciel Sarny wpakował do pogotowia swoją „dziewczynkę” lat 19, umiejając się zaledwie podpisać. Bez żadnego wykształcenia i kwalifikacji. Miejsce 5.

## Czy kobiety otrzymają materiał na płaszcze?

### Wełna na kartki — w sierpniu

20 bm. zakończyła się rejestracja kart odzieżowych na przydział wełny ubraniowej. Wydział Apropowizacji przystąpił już do sporządzania rozdzielnika na poszczególne skle-

## Statystyka na desce przy ul. Piotrkowskiej

### Łodzianie zaznajamiają się z tempem odbudowy kraju

Władze miejskie, z okazji Święta Odrodzenia uprząstąpiły dane statystyczne, ilustrujące postęp gospodarczy, umieszczając na ul. Piotrkowskiej przed posesją Nr 94 tablice ilustrujące dorobek Polski w skali ogólnokrajowej.

Od ustawienia tablic minęło już kilka dni, deszcze i wiatr zdążyły już nawet oberwać część fotografii i napisów, a pomimo to zatrzymują się przed nimi coraz to nowe grupki przechodniów. Wśród przyglądających się fotografiom i czytających napisy spory odsetek stanowi ludność wiejska. Wiele wśród przyglądających się notuje skrzętnie posz-

## Cudzy czas też jest pieniądzem

„Czas — to pieniądź” powiedział ktoś kiedyś. I miał rację. Niestety nie wszyscy to rozumieją.

Ostatnio otrzymaliśmy list od Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Łodzi, w którym poruszona jest kwestia opieszalego przyjmowania przez odbiorców przesyłek drobniczych, rozwożonych przez „Kolejowe Przedsiębiorstwo Dowozowe Drobnych Przesyłek Kolejowych”. Okazuje się, że pewne instytucje i przedsiębiorstwa zarówno prywatne jak i państwowe niejednokrotnie przy podejmowaniu i kwitowaniu przesyłek zmuszają wozy przedsiębiorstwa do długiego o-

czekiwania przed lokalami lub nawet polecają odwieźć przesyłkę pod inny adres, nie wskazany na paczce.  
Powoduje to niepotrzebną stratę czasu i opóźnienie doręczenia przesyłek innym adresatom, a ponadto nie pozwala na obniżenie kosztów transportu, do czego przedsiębiorstwo dąży.  
Przedsiębiorstwa i instytucje, korzystające z usług Kolejowego Przedsiębiorstwa Dowozowego powinny usprawnić u siebie odbiór przesyłek, leży to bowiem przede wszystkim w interesie ich samych. (j)

## Gród nad Prosną „konkuruje” z Wrocławiem

## Wystawa Przemysłowa w Kaliszu (Korespondencja własna)

Produkcja tych części do samochodu, posiada pierwszorzędne znaczenie dla kraju, który dotąd pod tym względem był zależny od zagranicy.

Widzimy tu tkaniny z pluszu i aksamitu, od wykwintnego „transparentu” na suknie balowe (velours chiffon) w różnych kolorach i pięknych deseniach, do „pudrowki” na szlafroki i kordów na ubrania robocze. Nadto oglądamy tu doskonały zamęt na sportowe marynarki, turetki i pantofle, towary meblowe gładkie i wyciskane, welwetny, materiały na stary i kurliny. Wyróżniają się wyroby zakardowskie — narzuły (makaty i dywany), które zasilają krajowy i zagraniczny rynek. Gdy przed wojną w 1938 r. fabryka produkowała 1.589.000 m., w 1947 r. — 2.500.000 m. a do lipca 1948 r. — 2.590.000 m. A zatem Fabryka przekroczyła produkcję przedwojenną o 85 proc.

Eksponaty zgrupowane zostały w tzw. „białym pawilonie”. Panuje tu królestwo białego od śniegu tiulu, koronek i firanek. Nie chce się wierzyć, że te artystyczne tkaniny

wykonane zostały mechanicznie. O rozwoju tych zakładów mówią dane. W 1945 r. wykonano 42.352 m. koronek, w 1947 r. 4.480.000 m., a więc 10 razy więcej. Firanek w 1945 r. wykonano 68.000 m. kw., zaś w 1947 — 534.499 m. kw., a więc 9 razy więcej, natomiast tiulu w 1945 r. 58.814 m. kw., w 1947 — 208.195 m. kw. a więc 400 proc. więcej.

**PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO „BIELARNIA”**  
Produkują wyłącznie jedwabie de seniove i tkaniny na podszewki. Produkcja wynosząca w 1945 r. 1 milion metrów, podniosła się w r. 1948 do 1 lipca do 81500.000 metrów a zatem wzrosła 8-krotnie. Plan na rok 1949 przewiduje wykonanie 9,5 miliona metrów materiałów. Jedwabie deseniowe o najrozmaitszych i gustownie skomponowanych wzorach przeznaczane są głównie na suknie damskie. Jest tu w czym wybierać!  
**PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO Nr 7**  
W oddzielnej sali zademonstrowa-

bezpieczalni, ale nie chcą Panu Redaktorowi czasu zabierać.

Łącząc uprzejme ukłony i wyrazy szacunku pełną wdzięczności  
**JADWIGA OSSOWSKA**  
położna pogotowia  
Łódź, Wólczańska 21 m. 21  
Drukując ten list, który nie wymaga żadnych komentarzy, zapytujemy władze Ubezpieczalni, kiedy w tej instytucji skończy się „radosna twórczość” jakiegoś pana Sarny? Naszym zdaniem już czas po temu najwyższy.  
**ANATOL MIKUŁKO**

po ustaleniu rozdzielnika przez Wydział Apropowizacji zostanie rozprawiony pomiędzy poszczególne sklepy rozdzielnice.

Na kartki odzieżowe będzie się sprzedawać po 3 metry 60 proc. wełny ubraniowej, w zależności od gatunku, cena materiału ma się wahać w granicach od 250 do 400 zł. za metr. Cały więc kupon na ubranie lub płaszcz ma kosztować do 1.200 złotych.

Jak wynika z dotychczasowych obliczeń, sporo łodzian nie zdążyło na czas zarejestrować swych kart odzieżowych. Na ogólną bowiem liczbę około 200 tys. kartkowiczów w Łodzi, zarejestrowano w terminie około 170 tys. kartek. Spóźnialscy nie zostaną jednak pokrzywdzeni, jak się bowiem okazuje Wydział Apropowizacji wszczął starania w Ministerstwie o wyznaczenie dodatkowego terminu rejestracji.

Poruszane w swoim czasie na łamach „Dziennika Łódzkiego” zagadnienie, czy kobiety otrzymają materiał sukniowy czy też będą korzystać z prawa wyboru, dotąd nie zostało definitywnie wyjaśnione. Przy puszczać jednak należy, że panie będą mogły otrzymać również towary grubsze, którego na ogół przyznało Łodzi znacznie więcej niż materiałów damskich. (jb)

**Dach domu — naprawiony**  
W związku z poruszoną przez nas w Nr 1104 „Dziennika Łódzkiego” sprawą reperatury dachu domu przy ul. Napiórkowskiego 57, zgłosili się do Redakcji lokatorzy tego domu i zakomunikowali nam, że wskutek interwencji „Dziennika Łódzkiego” Zarząd Nieruchomości przypomniał sobie o nich i naprawił dach.  
Tą drogą lokatorzy tego domu składają „Dziennikowi” oraz p. insp. Tomaszewskiemu, który zajął się tą sprawą, serdeczne podziękowanie. (w)

**Rejestracja mężczyzn urodzonych w 1928 r.**  
Mężczyźni o nazwiskach, zaczynających się na literę K — zamieszkali na terenie komisariatów M. O. Nr 6, 7, 8, 9, 10, 15 winni się zgłosić jutro do Komisji Rejestracyjnej Łódź-Miasto I, ul. Świętokrzyska Nr 15.  
Mężczyźni o nazwiskach, zaczynających się na literę K, zamieszkali na terenie komisariatów M. O. 1, 2, 3, 4, 5, 11, 12, 13, 14 winni się zgłosić jutro do Komisji Rejestr. Łódź-Miasto II, ulica Ogrodowa Nr 34.

**OPORCZTWE ZAPARCIA**  
usuwa Zioła „Cholekinaza” Nr. 3  
H. Niemojewskiego. — Ządać w aptekach i składach aptecznych. (k 200)

**Rejestracja mężczyzn urodzonych w 1928 r.**  
Mężczyźni o nazwiskach, zaczynających się na literę K — zamieszkali na terenie komisariatów M. O. Nr 6, 7, 8, 9, 10, 15 winni się zgłosić jutro do Komisji Rejestracyjnej Łódź-Miasto I, ul. Świętokrzyska Nr 15.  
Mężczyźni o nazwiskach, zaczynających się na literę K, zamieszkali na terenie komisariatów M. O. 1, 2, 3, 4, 5, 11, 12, 13, 14 winni się zgłosić jutro do Komisji Rejestr. Łódź-Miasto II, ulica Ogrodowa Nr 34.

**OPORCZTWE ZAPARCIA**  
usuwa Zioła „Cholekinaza” Nr. 3  
H. Niemojewskiego. — Ządać w aptekach i składach aptecznych. (k 200)

**Rejestracja mężczyzn urodzonych w 1928 r.**  
Mężczyźni o nazwiskach, zaczynających się na literę K — zamieszkali na terenie komisariatów M. O. Nr 6, 7, 8, 9, 10, 15 winni się zgłosić jutro do Komisji Rejestracyjnej Łódź-Miasto I, ul. Świętokrzyska Nr 15.  
Mężczyźni o nazwiskach, zaczynających się na literę K, zamieszkali na terenie komisariatów M. O. 1, 2, 3, 4, 5, 11, 12, 13, 14 winni się zgłosić jutro do Komisji Rejestr. Łódź-Miasto II, ulica Ogrodowa Nr 34.

**OPORCZTWE ZAPARCIA**  
usuwa Zioła „Cholekinaza” Nr. 3  
H. Niemojewskiego. — Ządać w aptekach i składach aptecznych. (k 200)

**Rejestracja mężczyzn urodzonych w 1928 r.**  
Mężczyźni o nazwiskach, zaczynających się na literę K — zamieszkali na terenie komisariatów M. O. Nr 6, 7, 8, 9, 10, 15 winni się zgłosić jutro do Komisji Rejestracyjnej Łódź-Miasto I, ul. Świętokrzyska Nr 15.  
Mężczyźni o nazwiskach, zaczynających się na literę K, zamieszkali na terenie komisariatów M. O. 1, 2, 3, 4, 5, 11, 12, 13, 14 winni się zgłosić jutro do Komisji Rejestr. Łódź-Miasto II, ulica Ogrodowa Nr 34.

**OPORCZTWE ZAPARCIA**  
usuwa Zioła „Cholekinaza” Nr. 3  
H. Niemojewskiego. — Ządać w aptekach i składach aptecznych. (k 200)

**Rejestracja mężczyzn urodzonych w 1928 r.**  
Mężczyźni o nazwiskach, zaczynających się na literę K — zamieszkali na terenie komisariatów M. O. Nr 6, 7, 8, 9, 10, 15 winni się zgłosić jutro do Komisji Rejestracyjnej Łódź-Miasto I, ul. Świętokrzyska Nr 15.  
Mężczyźni o nazwiskach, zaczynających się na literę K, zamieszkali na terenie komisariatów M. O. 1, 2, 3, 4, 5, 11, 12, 13, 14 winni się zgłosić jutro do Komisji Rejestr. Łódź-Miasto II, ulica Ogrodowa Nr 34.

**OPORCZTWE ZAPARCIA**  
usuwa Zioła „Cholekinaza” Nr. 3  
H. Niemojewskiego. — Ządać w aptekach i składach aptecznych. (k 200)

**Rejestracja mężczyzn urodzonych w 1928 r.**  
Mężczyźni o nazwiskach, zaczynających się na literę K — zamieszkali na terenie komisariatów M. O. Nr 6, 7, 8, 9, 10, 15 winni się zgłosić jutro do Komisji Rejestracyjnej Łódź-Miasto I, ul. Świętokrzyska Nr 15.  
Mężczyźni o nazwiskach, zaczynających się na literę K, zamieszkali na terenie komisariatów M. O. 1, 2, 3, 4, 5, 11, 12, 13, 14 winni się zgłosić jutro do Komisji Rejestr. Łódź-Miasto II, ulica Ogrodowa Nr 34.

**OPORCZTWE ZAPARCIA**  
usuwa Zioła „Cholekinaza” Nr. 3  
H. Niemojewskiego. — Ządać w aptekach i składach aptecznych. (k 200)

**Rejestracja mężczyzn urodzonych w 1928 r.**  
Mężczyźni o nazwiskach, zaczynających się na literę K — zamieszkali na terenie komisariatów M. O. Nr 6, 7, 8, 9, 10, 15 winni się zgłosić jutro do Komisji Rejestracyjnej Łódź-Miasto I, ul. Świętokrzyska Nr 15.  
Mężczyźni o nazwiskach, zaczynających się na literę K, zamieszkali na terenie komisariatów M. O. 1, 2, 3, 4, 5, 11, 12, 13, 14 winni się zgłosić jutro do Komisji Rejestr. Łódź-Miasto II, ulica Ogrodowa Nr 34.

**OPORCZTWE ZAPARCIA**  
usuwa Zioła „Cholekinaza” Nr. 3  
H. Niemojewskiego. — Ządać w aptekach i składach aptecznych. (k 200)

**Rejestracja mężczyzn urodzonych w 1928 r.**  
Mężczyźni o nazwiskach, zaczynających się na literę K — zamieszkali na terenie komisariatów M. O. Nr 6, 7, 8, 9, 10, 15 winni się zgłosić jutro do Komisji Rejestracyjnej Łódź-Miasto I, ul. Świętokrzyska Nr 15.  
Mężczyźni o nazwiskach, zaczynających się na literę K, zamieszkali na terenie komisariatów M. O. 1, 2, 3, 4, 5, 11, 12, 13, 14 winni się zgłosić jutro do Komisji Rejestr. Łódź-Miasto II, ulica Ogrodowa Nr 34.

**OPORCZTWE ZAPARCIA**  
usuwa Zioła „Cholekinaza” Nr. 3  
H. Niemojewskiego. — Ządać w aptekach i składach aptecznych. (k 200)

**Rejestracja mężczyzn urodzonych w 1928 r.**  
Mężczyźni o nazwiskach, zaczynających się na literę K — zamieszkali na terenie komisariatów M. O. Nr 6, 7, 8, 9, 10, 15 winni się zgłosić jutro do Komisji Rejestracyjnej Łódź-Miasto I, ul. Świętokrzyska Nr 15.  
Mężczyźni o nazwiskach, zaczynających się na literę K, zamieszkali na terenie komisariatów M. O. 1, 2, 3, 4, 5, 11, 12, 13, 14 winni się zgłosić jutro do Komisji Rejestr. Łódź-Miasto II, ulica Ogrodowa Nr 34.

**OPORCZTWE ZAPARCIA**  
usuwa Zioła „Cholekinaza” Nr. 3  
H. Niemojewskiego. — Ządać w aptekach i składach aptecznych. (k 200)

**Rejestracja mężczyzn urodzonych w 1928 r.**  
Mężczyźni o nazwiskach, zaczynających się na literę K — zamieszkali na terenie komisariatów M. O. Nr 6, 7, 8, 9, 10, 15 winni się zgłosić jutro do Komisji Rejestracyjnej Łódź-Miasto I, ul. Świętokrzyska Nr 15.  
Mężczyźni o nazwiskach, zaczynających się na literę K, zamieszkali na terenie komisariatów M. O. 1, 2, 3, 4, 5, 11, 12, 13, 14 winni się zgłosić jutro do Komisji Rejestr. Łódź-Miasto II, ulica Ogrodowa Nr 34.

**OPORCZTWE ZAPARCIA**  
usuwa Zioła „Cholekinaza” Nr. 3  
H. Niemojewskiego. — Ządać w aptekach i składach aptecznych. (k 200)

**Rejestracja mężczyzn urodzonych w 1928 r.**  
Mężczyźni o nazwiskach, zaczynających się na literę K — zamieszkali na terenie komisariatów M. O. Nr 6, 7, 8, 9, 10, 15 winni się zgłosić jutro do Komisji Rejestracyjnej Łódź-Miasto I, ul. Świętokrzyska Nr 15.  
Mężczyźni o nazwiskach, zaczynających się na literę K, zamieszkali na terenie komisariatów M. O. 1, 2, 3, 4, 5, 11, 12, 13, 14 winni się zgłosić jutro do Komisji Rejestr. Łódź-Miasto II, ulica Ogrodowa Nr 34.

**OPORCZTWE ZAPARCIA**  
usuwa Zioła „Cholekinaza” Nr. 3  
H. Niemojewskiego. — Ządać w aptekach i składach aptecznych. (k 200)

**Rejestracja mężczyzn urodzonych w 1928 r.**  
Mężczyźni o nazwiskach, zaczynających się na literę K — zamieszkali na terenie komisariatów M. O. Nr 6, 7, 8, 9, 10, 15 winni się zgłosić jutro do Komisji Rejestracyjnej Łódź-Miasto I, ul. Świętokrzyska Nr 15.  
Mężczyźni o nazwiskach, zaczynających się na literę K, zamieszkali na terenie komisariatów M. O. 1, 2, 3, 4, 5, 11, 12, 13, 14 winni się zgłosić jutro do Komisji Rejestr. Łódź-Miasto II, ulica Ogrodowa Nr 34.

**OPORCZTWE ZAPARCIA**  
usuwa Zioła „Cholekinaza” Nr. 3  
H. Niemojewskiego. — Ządać w aptekach i składach aptecznych. (k 200)

**Rejestracja mężczyzn urodzonych w 1928 r.**  
Mężczyźni o nazwiskach, zaczynających się na literę K — zamieszkali na terenie komisariatów M. O. Nr 6, 7, 8, 9, 10, 15 winni się zgłosić jutro do Komisji Rejestracyjnej Łódź-Miasto I, ul. Świętokrzyska Nr 15.  
Mężczyźni o nazwiskach, zaczynających się na literę K, zamieszkali na terenie komisariatów M. O. 1, 2, 3, 4, 5, 11, 12, 13, 14 winni się zgłosić jutro do Komisji Rejestr. Łódź-Miasto II, ulica Ogrodowa Nr 34.

**OPORCZTWE ZAPARCIA**  
usuwa Zioła „Cholekinaza” Nr. 3  
H. Niemojewskiego. — Ządać w aptekach i składach aptecznych. (k 200)

**Rejestracja mężczyzn urodzonych w 1928 r.**  
Mężczyźni o nazwiskach, zaczynających się na literę K — zamieszkali na terenie komisariatów M. O. Nr 6, 7, 8, 9, 10, 15 winni się zgłosić jutro do Komisji Rejestracyjnej Łódź-Miasto I, ul. Świętokrzyska Nr 15.  
Mężczyźni o nazwiskach, zaczynających się na literę K, zamieszkali na terenie komisariatów M. O. 1, 2, 3, 4, 5, 11, 12, 13, 14 winni się zgłosić jutro do Komisji Rejestr. Łódź-Miasto II, ulica Ogrodowa Nr 34.

**OPORCZTWE ZAPARCIA**  
usuwa Zioła „Cholekinaza” Nr. 3  
H. Niemojewskiego. — Ządać w aptekach i składach aptecznych. (k 200)

**Rejestracja mężczyzn urodzonych w 1928 r.**  
Mężczyźni o nazwiskach, zaczynających się na literę K — zamieszkali na terenie komisariatów M. O. Nr 6, 7, 8, 9, 10, 15 winni się zgłosić jutro do Komisji Rejestracyjnej Łódź-Miasto I, ul. Świętokrzyska Nr 15.  
Mężczyźni o nazwiskach, zaczynających się na literę K, zamieszkali na terenie komisariatów M. O. 1, 2, 3, 4, 5, 11, 12, 13, 14 winni się zgłosić jutro do Komisji Rejestr. Łódź-Miasto II, ulica Ogrodowa Nr 34.

**OPORCZTWE ZAPARCIA**  
usuwa Zioła „Cholekinaza” Nr. 3  
H. Niemojewskiego. — Ządać w aptekach i składach aptecznych. (k 200)

**Rejestracja mężczyzn urodzonych w 1928 r.**  
Mężczyźni o nazwiskach, zaczynających się na literę K — zamieszkali na terenie komisariatów M. O. Nr 6, 7, 8, 9, 10, 15 winni się zgłosić jutro do Komisji Rejestracyjnej Łódź-Miasto I, ul. Świętokrzyska Nr 15.  
Mężczyźni o nazwiskach, zaczynających się na literę K, zamieszkali na terenie komisariatów M. O. 1, 2, 3, 4, 5, 11, 12, 13, 14 winni się zgłosić jutro do Komisji Rejestr. Łódź-Miasto II, ulica Ogrodowa Nr 34.

**OPORCZTWE ZAPARCIA**  
usuwa Zioła „Cholekinaza” Nr. 3  
H. Niemojewskiego. — Ządać w aptekach i składach aptecznych. (k 200)

**Rejestracja mężczyzn urodzonych w 1928 r.**  
Mężczyźni o nazwiskach, zaczynających się na literę K — zamieszkali na terenie komisariatów M. O. Nr 6, 7, 8, 9, 10, 15 winni się zgłosić jutro do Komisji Rejestracyjnej Łódź-Miasto I, ul. Świętokrzyska Nr 15.  
Mężczyźni o nazwiskach, zaczynających się na literę K, zamieszkali na terenie komisariatów M. O. 1, 2, 3, 4, 5, 11, 12, 13, 14 winni się zgłosić jutro do Komisji Rejestr. Łódź-Miasto II, ulica Ogrodowa Nr 34.

List do Redakcji

Jeszcze raz Lutomiersk

Artykuł „Świat zabity deskami” o Lutomiersku, z dnia 24.8.48, wywołał reakcję nie tylko wśród mieszkańców Lutomierska, ale także i wśród łodzian. Najbardziej burzyło lutomierszczan nazwanie miasta siedzibą starych panien i kawalerów. Wielu czytelników wypowiedziało się już w naszym piśmie na ten temat. Niżej zamieszczony list traktujemy jako zamknięcie „dyskusji” i wierzymy, że przysłowiowy „kij w mrowisko” pobudzi wszystkich opieszłych kawalerów do wstąpienia w związek małżeński, z „wolnymi” jeszcze obywatelkami Lutomierska i wpłynie na szybkie nadrobienie strat.  
Szanowna Redakcjo!  
Uważam, że trochę p. Morski prześadził w artykule „Świat zabity deskami”, ale trochę miał także i racji.

Przed wszystkim do Lutomierska trudno się dostać. Jeżdżą tam tramwaje-żółwie (18 km. w czasie 90 min. — szybsze były tramwaje konne, które przeszły już do historii).

Nie ma tu zupełnie

# I bokserzy będą mieli 2 ligi

Nareszcie doczekaliśmy się zmiany na lepsze



Już niejednokrotnie domagaliśmy się utworzenia Ligi bokserkiej. Wiele przemasowało za nią motywów. Dotychczasowe rozgrywki, które wylądowały drużynowego mistrza Polski, były nadzwyczaj uciążliwe i niewygodne.

Wszyscy pamiętamy dobrze, jak rzeszowski TUR, który zniechęcony ostatecznie, zrezygnował z walki i nie dokończył rozgrywek, musiał jeździć na drugi koniec Polski do HCP w Poznaniu i odwrotnie, jak wreszcie bardzo silne drużyny musiały staczać mecze z przeciwnikami grubo słabszymi od siebie. Rezultat... na osiem walk sześć knock-out'ów, a raz nawet zanotowano 7. Tego rodzaju spotkania nie dają ani jednej, ani drugiej stronie korzyści. Słabsi niczego się nie uczą, padając, koszeni niczym tan zboża pod ciosami silniejszych i lepszych pięściarzy, a zwycięzcy delectują się jedynie powalonymi przeciwnikami.

O żadnej normalnej próbie sił nie ma mowy.

Solidnie musiał się napracować w ciągu prawie 8 miesięcy mistrz czy wicemistrz Polski nim doszedł do tego zaszczytu, ale nie zawsze było to potrzebne, gdyż z góry można w tej chwili powiedzieć, że „Gwardia” (Gdańsk) dawny MKS, jest o dwie klasy lepszy niż „Sokół” z Tczewa, tak jak nikomu nie da eliminacja ŁKS z „Odra” szczecińska. Niepotrzebne zajmowanie terminów, które można o wiele racjonalniej wykorzystać. Słusznych argumentów można przytaczać jeszcze dziesiątki.

Wszystkim zależy na tym, by o zaszczytny tytuł drużynowego mistrza Polski w boksie walczyła naprawdę doborowa stawka zespołów.

Idąc po tej myśli i wzorując się na innych dyscyplinach sportu, obradowała w Warszawie Komisja Statutowa Polskiego Związku Bokserkiego ustalając ostatecznie nowy regulamin drużynowych mistrzostw Polski na rok 1948/49. Postanowiono powołać do życia I i II Ligę po 6 drużyn każda. Nie będzie nominacji — pozycje w pierwszej czy drugiej ekstraklasie naszejczyściarstwa trzeba będzie sobie wywalczyć. Najsilniejsze Okręgi: jak Łódź, Gdańsk, Poznań, Pomorze, Śląsk i Warszawa wystąpią do rozgrywek po dwie drużyny. Pozostałe, a więc Lublin, Częstochowa, Wrocław, Białystok, Kraków,

Rzeszów, Szczecin i Olsztyn po jednej. Razem do eliminacji stanie 20 zespołów. Rozlosowano 6 grup, ich mistrzowie utworzą I Ligę, zdobywcy drugich lokat II Ligę. Pozostali powrócą do rozgrywek A klasowych w okręgach. Naturalnie w poszczególnych grupach każdy z każdym walczy na punkty. W roku 1949 mistrzem Polski zostanie zdobywca pierwszego miejsca w I Lidze i tu walki będą prowadzone systemem punktowym.

Ta drużyna, która uplasuje się na ostatnim miejscu w I Lidze spadnie do II Ligi, a na jej miejsce wejdzie mistrz II Ligi. Z tej ostatniej spadnie co roku dwa zespoły, ich miejsce obsadzą mistrz i wicemistrz międzyokręgowych rozgrywek A-klas.

Również inaczej zaprojektowane

są mistrzostwa indywidualne Polski. Mają być one rozegrane „w dwóch rzutach”. W dniach 15—18 marca rozegra się dwa turnieje: Północ i Południe. Do Południa zaliczono Łódź, Śląsk, Wrocław, Kraków, Częstochowę, Lublin i Rzeszów. Północ skompletują: Białystok, Olsztyn, Poznań, Gdańsk, Szczecin, Pomorze i Warszawa. Po wysłaniu finalistów odbędzie się trzeci turniej: w każdej wadze 4 bokserów, którzy w Poznaniu od 1—3 kwietnia 1949 r. walczyć będą każdy z każdym, a nie jak dotąd systemem eliminacyjnym (przegrywający odpada). Mistrzowie Polski 1948 r. mają dodatkowo walczyć w turniejach Północ i Południe.

Jak widzimy o przypadkowych sukcesach (przykład Chudy — Czortek) nie będzie już mowy. Zawod-

## Sensacje w spotkaniach o wejście do II ligi

Pomorzanin, Skra i Polonia (Świdnica) przegrywają



„Jak to dobrze, że nie ma już tego niezbyt fortunnego totalizatora sportowego, można było przedwczoraj przetrząść cały majątek”, — takie słowa słyszałem wczoraj rano jadąc tramwajem, gdy dwóch zajadłych kubiów piłkarskich analizowało wyniki niedzielnej piłkarskiej w walce o wejście do II Ligi. „Bo pomyśl pan sobie — ciągnął najbardziej krewki jegomość — taki Pomorzanie dał się zaciąć na własnym boisku... Komu — Szombierkom; albo taka Gwardia ze Szczecina nie wyróżnia „fuksa” z ostawioną Polonią Świdnicką? A co pan powie na to: Ognisko przegrało pierwszy mecz na własnym boisku”.

Mieli zupełną rację ci dwaj panowie, moc niespodzianek przyniosły niedzielne rozgrywki.

Polonia (Przemysł) pokonała na swym własnym boisku RKS (Zagłębie) 2:1. Leader pierwszej grupy Skra (Częstochowa) uległa w Krakowie Chelnkowi 0:1.

Pierwszą porażkę i to na własnych „śmięciach” odniósł Pomorzanie przegrywając z Szombierkami 0:1 (0:1).

Katowicki Baildon po zaciętej walce zdobył 2 punkty wygrywając z Legią (3:2 (2:2)). Radomiak rozniósł Ostrowię 6:1

(3:1), zaś miłą niespodzianką dla swych zwolenników sprawiła w Szczecinie Gwardia zwyciężając Polonię (Świdnica) 3:2 (1:2). Ognisko z Siedlec przegrało w rodzinnym mieście z Gwardią (Kielce) 1:4 (0:1), która zaszła na 2 pozycję w swej grupie mając gorszy stosunek bramek od PTC, które jak wiadomo rozgromiło Wici 6:1.

Bzura (Chodaków) nie umie wygrywać, ale trudno ją pokonać. Przekonała się o tym Lublinianka uzyskując na swoim boisku zaledwie remis 2:2 (0:2). Lechia (Gdańsk) i twardo uporała się z Gwardią (Olsztyn) 7:2 (5:1).

Stan w tabeli wygląda następująco:

GRUPA I			
1) Skra	5	8	11:7
2) Chelnok	5	7	11:5
3) Pol. Przem.	5	4	8:13
4) RKS Zagł.	5	1	5:12
GRUPA II			
1) Szombierki	5	7	12:5
2) Pomorzanie	5	7	16:7
3) Baildon	3	2	7:15
4) Legia Krosno	5	2	9:19
GRUPA III			
1) Radomiak	3	5	10:4
2) Ostrowia	4	5	14:10
3) Gw. Szczecin	4	2	6:15
4) Pol. Świdn.	1	0	2:3

GRUPA IV			
1) PTC	5	7	12:3
2) Gwardia Kielce	5	7	21:6
3) Ognisko	5	3	9:16
4) Wici	5	1	6:33

GRUPA V			
1) Lechia (Gd)	5	0	22:8
2) Lublinianka	5	6	10:9
3) Bzura	5	4	10:12
4) Gw. Olsztyn	5	1	8:22

## „Elektryczność” ma na lepszych watekopolistów

Pogoń (Katowice) gra najbardziej fair

W Warszawie zakończono na basenie Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej rozgrywki pierwszej rundy o mistrzostwo Ligi Watekopolowej. W ogólnej punktacji pierwszej miejsce zdobyła warszawska Elektryczność — 10 pkt., przed Polonią (B) — 8 pkt., Pogonią (Kat.) — 6 pkt., KSZO (Ostrów) — 3 pkt., AZS (Wrocław) — 2 pkt. i Cracovią — 1 pkt.

Nagrodę za najbardziej dżentelmeńską grę zdobyła katowicka Pogoń.

Ostatnie spotkanie przyniosło następujące rezultaty: Elektryczność — AZS (Wrocław) 7:1 (4:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Gumkowski — 4, Czuperski — 3, dla AZS Manowski.

## Dziś spotkamy się w Helenowie



Jak już donosiliśmy przed kilkoma dniami łódzki „Partyzant”, organizuje dzisiaj o godz. 18 na torze w Helenowie wielkie zawody kolarzskie na torze. W programie jest „amerykan” (100 km.), wyścig australijski i dla kartkowiczów. Udział w zawodach zapewnił już tej miary kolarze co Napierała, Kaplak, Wójcik, Kupczak, Musiał, Włodarczyk, Kudert, Gryniewicz, Wrzesiński i inni.

Oprócz nich startować będą czelowi zawodnicy łożczy z mistrzem Polski Pietraszewskim, który przed dwoma dniami zwyciężył na zawodach w Warszawie o puchar prezidenta Tołwińskiego.

Mamy prośbę do organizatorów: niech impreza rozpocznie się punktualnie o godz. 18, gdyż wobec obfitego programu wyścig główny będzie się kończył w ciemności. Nie wiadomo dlaczego, ostatnio kolarze uważają za punkt honoru opóźniać zawody co najmniej o pół godziny. Wierzymy, że dziś będzie inaczej i punktualnie o 18 rozpocznie się defilada.

## Mistrzostwo świata w strzelaniu do rzutków

Mistrzostwa świata w strzelaniu do rzutków, rozegrane w Bishley pod Londynem zakończyły się zwycięstwem Norwega Rasnaesa, który uzyskał 291 pkt. na 300 możliwych. Drugie miejsce zajął Anglik Catterall — 289 pkt.

Rasnaes jest członkiem norweskiej ekipy olimpijskiej w konkurencji strzelania z pistoletów. Dwa dni przed tym zdobył on tytuł mistrza Anglii w strzelaniu do rzutków.

Polonia (Byt.) zwyciężyła KSZO (Ostrów) 4:0 (2:0). Bramki zdobyli Kowalski — 2, Zyner i Popees po jednej.

Cracovia uległa Polonii (Bytom) 1:5 (3:0). Bramki dla zwycięzców strzelili Zyner i Kowa po dwie, Norzaj jedna, ale pokonanych rozgromił.

KSZO (Ostrów) wygrało z AZS (Wrocław) 4:2 (1:0), zaś Elektryczność (W-wa) po zaciętej walce zwyciężyła Pogon (Katowice) 4:3 (1:3).

Wadomości olimpijskie na stronie 2-g'ej

Tadeusz Dołęga-Hostowicz

## PROFESOR WILCZUR (120) POWIEŚĆ

Punktualnie o godzinie dziesiątej przywieziono Dobranieckiego do sali operacyjnej i uspięno. Wstępnych zabiegów, czyli otwarcia czaszki miał dokonać docent Biernacki przy asyście doktora Zuka. Gdy trepanacja dobiegła końca do sali wszedł profesor Wilczur wraz z Hennebergiem i Rancewiczem. Wokół zbrali się niemal wszyscy lekarze obecni w lecznicy. Profesor Wilczur zbliżył się do stołu i pochylił się nad otwartą czaszką.

Wszystko zdawało się potwierdzać trafność diagnozy. Na miejscu kości potylicznych, trzema wypukłościami wystawał odkryty mózg: dwa białe płaty kory mózgowej gęsto pokryte różowymi i sinawymi siatkami naczyń krwionośnych, a spod nich wystający szary, gąbczasty mózdzek o prążkach wyraźnie wyginający się w środku ku rdzeniowi pancerzowemu. Wzdęcie opony świadczyło o tym, że jakiegoś nieprzewidzianego przez naturę ciała wewnątrz układu mózgowego wypycha płyn mózgowo-rdzeniowy. — Profesor wyprostował się, poprawił maskę i skłinał głowę w stronę Rancewicza i Henneberga, po czym odstał i stanął koło doktora Zuka, trzymającego rękę na pulsie operowanego. Mógł stać z największą dokładnością widzieć pole operacyjne i śledzić ruchy rąk Rancewicza i Henneberga.

Rozległ się pierwszy brzęk niktowych narzędzi na szklanym blacie. Operacja była rozpoczęta.

Wśród śmiertelnej ciszy długie, wąskie palce Rancewicza precyzyjnie poruszały się polyskując w jaskrawym świetle nikłym narzędzi. Na tych palcach skupione były oczy wszystkich obecnych. Mijały minuty.

Wreszcie w rozchyleniu trzech płatów ukazał się fioletowy, a miejscami żółty koniec narośli.

Teraz pokryte gumowymi rękawicami dłonie Henneberga przytrzymały rozchylenie zwiększając je stopniowo w miarę jak posuwał się lancet Rancewicza. Dotychczas przewidywania profesora Wilczurza sprawdzały się z całą dokładnością. Istotnie nowotwór uciskał powierzchnię mózdzka, lecz uciskał swoim rozgałęzieniem, które grubiało w miarę posuwania się w głąb. Mogło uchodzić za rzecz pewną, iż głównym siedliskiem nowotworu jest przestrzeń między spoidłem wielkim, mózdzkiem, szyszynką i czterema szarymi poduszeczkami corpora quadrigemina. Nie można było jeszcze wiedzieć, czy boczne rozgałęzienia nie sięgają pod prawą i lewą półkulę.

Od czasu do czasu oczy operującego podnosiły się i spotykały wzrok Wilczurza. Wówczas rozlegał się przytłumiony głos profesora:

— Dobrze.

I operacja szła dalej. Nie można tu było sobie pozwolić na żaden pośpiech, a każdy ruch wymagał nadmiernej wyczerzonej uwagi. Pomimo to, w trzydzieści drugiej minucie nieruchome ciało operowanego poruszyło się. Jakiegoś nieostrożny ruch Rancewicza spowodował nieswiadomą reakcję mięśni. Przez jedną chwilę w oczach wszystkich obecnych zamigotał niepokój, a Rancewicz zdenerwowany, przerwał operację. Nie było żadnego uszkodzenia mózgu i drobny ten wypadek właściwie nie miał znaczenia. Wpłynął jednak fatalnie na poczucie pewności siebie i operującego.

Dla wszystkich stało się widoczne to. Ruchy lancetu oddzielające nowotwór od otoczenia były coraz mniej pewne, coraz wolniejsze. Na brwiach i powiekach Rancewicza wystąpiły małe kropelki potu. Coraz częściej wahał się, coraz częściej przerywał.

A zbliżała się właśnie najtrudniejsza faza operacji. Widoczność pola stawała się coraz gorsza. Wszyscy zrozumieli, że musi się to zakończyć katastrofą.

Doktor Henneberg rzucił Wilczurowi przerażone spojrzenia. Na szarej prążkowanej powierzchni mózdzka bezwładnie leżał wyrostek nowotworu, przypominający język jakiegoś płaża. Płaża ukrytego gdzieś

w głębi. Niemal na oślep trzeba się było dobrnąć do gardzieli.

Niespodziewanie Rancewicz wyprostował się i rozkładając ręce, powiedział głośno:

— Nie mogę. Nie potrafię...

— Ależ wszystko idzie doskonale — uspokajająco odezwał się Wilczur. — Niech pan teraz oddzieli zgóry od prawej półkuli i już będzie pan miał dostęp do spoidła.

Ton jego głosu przywrócił widocznie równowagę nerwom Rancewicza, który znowu wziął lancet do ręki. Po dwóch minutach jednak, nowe poruszenie się operowanego wskutek niebaczego dotyku Rancewicza, wytrąciło go ponownie z pewności siebie. Odstąpił i bez słowa potrząsnął głową. Stało się jasne, że nie może operacji przeprowadzić do końca.

— To jest beznadziejne — odezwał się któryś z lekarzy.

— Tak — kiwnął głową Henneberg. — Trzeba zamknąć czaszkę.

— Niech pan trzyma — rozległ się ostry, rozkazujący głos Wilczurza.

Zanim obecni zdążyli zorientować się w jego zamiarach, Wilczur zajął miejsce Rancewicza, wziął lancet i pochylił się nad otwartą czaszką. — Wszystkich ogarnęło zdumienie. Tak niedawno widzieli przecież drgającą bez przerwy dłoń profesora. Teraz ruchem pewnym ujęła koniec nowotworu, podczas gdy druga trzymając lancet w wielkich i pozornie niezgrabnych palcach wykonywała szybkie sprawne ruchy.

Widocznie pod wpływem silnego napięcia woli, drgania ręki ustały. Niemal wszyscy spośród asystujących przy operacji, znali Wilczurza od dawna i widzieli go nieraz przy pracy. Poznawali go teraz, poznawali takim, jakim był dawniej. Ogromne ręce zdawały się zakrywać całe pole operacyjne, zwadły się grzebać w tej białej i szarej masie miętoszą ją i gniesć. Wprost nie do uwierzenia było, że dotykając mózgu tak lekko i ostrożnie, że niemal wcale niewyczuwalnie.

(d. c. n.)



DNIS: Natalii JUTRO: Innocentego

KRONIKA

WARSZNE TELEFONY: Komisarjat Miejski M. O. 253-60 Fogotowis Ratunkowe Miejskie 104-44

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Czynnego (Rokicińska 53), Dancerowej (ul. Zgierska 63)

Teatru

TEATR W. P. - ul. Jaracza Nr 27 Teatr nieczynny. TEATR FUR - ul. 11 Listopada 21 Teatr nieczynny.

TEATR LETNI „BAGATELA” ul. Piotrkowska 94 O godz. 20 „Musisz być moja”.

Muzeum Przyrodnicze w Parku Sienkiewicza czynne od godz. 10-17 prócz poniedziałków. Etnograficzne - Plac Wolności Nr 14.

Kino

ADRIA - ul. Marszałka Stalina 1: „Gasnący Plomien” (godz. 18, 20,30, niedz. 15,30) BALTYK - ul. Narutowicza 31: „Dragonwybek” (godz. 16, 18,30, 21, niedz. 13,30)

ROBOTNIK - ul. Kilińskiego 178: „Rosanna siedmiu księżyce” (godz. 16, 18,30, 21, niedz. 13,30) ROMA - ul. Szarowska 84: „Moja siostra Ellen” (godz. 18, 20, w niedz. 16)

WISLA - ul. Daszyńskiego 14: „Człowiek z karabinem” (godz. 16, 18,30, 21, w niedz. 13,30) WŁOCHY - ul. Zawadzka 16: „Melodia srebra” (18,30, 20,30, niedz. 15,30)



WTOREK, 27 LIPCA 1948 roku. 12.04 Dziennik, 12.25 Utwory na dwa fortepiany, 12.45 „Walczymy ze stonką”

Przed wyborem kierunku studiów

Warunki zapisów na wyższe uczelnie w Łodzi

Jesteśmy już w środku przerwy wakacyjnej w szkolnictwie i na wyższych uczelniach. Pauza letnia nie oznacza bezczynności.

Termin zapisów na wszystkie wyższe uczelnie łódzkie ustalony został jednolicie przez Ministerstwo Oświaty na dni od 16 do 23 sierpnia.

Egzamin wstępny składa się z pracy pisemnej na temat związany z kierunkiem studiów oraz ustnego egzaminu z nauki o Polsce Współczesnej.

Wybór dla absolwentów liceów jest duży. Uniwersytet Łódzki przyjmuje zapisy na Wydział: Humanistyczny, Matematyczno-Przyrodniczy, Prawno-Ekonomiczny, Lekarski, Farmaceutyczny i Stomatologiczny.

Kandydaci, którzy ubiegali się o przyjęcie na inne wydziały i zdał egzamin wstępny, a nie zostali przyjęci z braku miejsc, mogą żądać podania o przyjęcie w dodatkowym terminie od 27.9 - 9.10.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Komornik Sądu Grodzkiego w Sieradzu, Mieczysław Ziemiak, mający kancelarię w Sieradzu, ul. 23 stycznia na podstawie art. 692 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 lipca 1948 roku, o godzinie 12 w Sieradzu przy ulicy Podroczce Nr 23 odbędzie się 2 licytacja ruchomości, należących do Konstantego i Janiny małż. Sierockich, składających się z 3 zegarków, wyrobów złotych i rzeczy domowych, oszacowanych na łączną sumę z 104.000. (K. 1495)

Elektryczny, Chemiczny i Włókienniczy. Zapisy na kurs wstępny trwają do 20.8. Przy zapisach na I rok studiów na Politechnice jak i na Uniwersytecie wymagane jest podanie się badaniu lekarskiemu w poradni P. L. M. A. przy ul. Moniuszki 7-9.

Szkoła Główna Handlowa przyjmuje zapisy od 1 sierpnia do 1 września br. Absolwenci niektórych typów liceów muszą złożyć przed zapisem egzamin uzupełniający: liceum pedagogicznego - z języka nowożytnego, liceum przemysłowych - z historii i języka obcego, liceum fotograficznego - z historii, języka obcego, matematyki i fizyki, liceum

Nowe parki w Łodzi

Wielokrotnie poruszane przez nas zagadnienia przekazania do użytku publicznego parków przyfabrycznych weszło wreszcie w stadium realizacji. Przed paru tygodniami uruchomiono park przy ul. Napiórkowskiej (obok Kliniki Stomatologicznej), dziś odbędzie się konferencja przedstawicielstwa władz miejskich w sprawie przejęcia przez miasto i udostępnienia społeczeństwu ogrodu Leonarda.

Z województwa

ZNOWU DWA WYPADKI MOTO-CYKLOWE

W związku z okresem urlopów i wycieczek, w Piotrkowie notuje się coraz więcej wypadków motocyklowych. Ostatnio uległ poważnemu wypadkowi znany motocyklista, jeden ze zwycięzców ostatnich zawodów żużlowych, Marian Szykowski.

Szykowski przebywa w szpitalu - i według opinii lekarzy, trzeba będzie amputować mu zranioną w udzie nogę.

Drugi wypadek miał miejsce na szosie sulejowskiej. Jadący w późnych godzinach wieczornych z Piotrkowa do miejsca swego zamieszkania Jan Duras z Poniatowa pod Piotrkowem, wpadł na ogrodzenie zabezpieczające prace przy naprawie szosy, a wskutek zbyt szybkiej jazdy i braku światła - rezultatem wypadku były poważne rany i rozbięcie maszyny.

Duras w stanie bardzo ciężkim przewieziono do Szpitala Św. Trójcy w Piotrkowie.

Może te dwa nieszczęśliwe wypadki staną się przestrożą dla licznych piotrkowskich motocyklistów jeżdżących z nadmierną szybkością - i, niestety, często w nietrzeźwym stanie.

Humor

Postępowy żebrak - Poproszę pana co łaska... - Nie mam przy sobie pieniędzy... - To nie. Litościwa osoba może przekazać odnośną sumę na moje konto w PKO.

rolniczego - z historii i języka obcego, liceum gospodarczego - z historii, matematyki i języka oraz liceum przemysłowe odzieżowe - z matematyki, fizyki i historii.

Właściwy egzamin wstępny składa się z egzaminu pisemnego z wiedzy o Polsce i ustnego z jednego języka obcego (angielski, francuski, rosyjski, lub niemiecki). Odbędzie się on się w dniach od 6 - 11 września.

Wysokość czesnego dla każdego z kwalifikowanego kandydata ustalony w granicach od 0 do 30 tys. zł. rocznie specjalna komisja.

Terminy i warunki zapisu do SGGW podawaliśmy już poprzednio (o)

HARCERZE NIWELUJĄ DROGĘ

Dnia 1 sierpnia br. odbędzie się we Włodzimierzowie pod Piotrkowem uroczyste zakończenie obozu harcerskiego hufca piotrkowskiego i oddanie do użytku naprawionego przez harcerzy w ramach Harcerskiej Służby Polsce odcinka drogi Włodzimierzów - Łęczno.

Ostatnie dni wydawania węgla karkowego

Przed kilkunastu dniami składły opał w Łodzi przystąpiły do wydawania zaległego z czerwca węgla karkowego. Zaległości są dość duże, sięgają bowiem około 20% ogółu przypadającego na czerwiec węgla przydziałowego.

Łożdzianie nie śpieszą się jednak z odbiorem zaległości. W związku z tym Wydział Aprobacyjny przypomina, że ostateczny termin odbioru węgla mija 1 sierpnia. Po tym terminie reklamacje nie będą uwzględniane, a opóźnialscy będą pozbawieni prawa wykorzystania zaległych kuponów kartek węglowych. (Jb)

Z ukosa Motocykl

Któż z młodych ludzi o nim nie marzy! Sprzedam rower, kom binuje sobie jeden z drugim motokos, oszczędzę na tramwajach i kinie, trochę doda mi ojciec i może zbiórę na motocykl.

Nie zawsze ta kalkulacja jest realna. Często zadowolić się trzeba ściganiem wrokiem, chybionymi kłopoty rozpoczynają się z chwilą urzeczywistnienia marzeń.

Bo te motocykle, proszę Was, to złośliwe bestie. I uparte, jak osły. Spiesz ci się gdzieś, walisz w pedał, ile sił masz w... pięcie, a motor - nic. Nie chce się zapalić. Przykręcasz i rozluźniasz różne śrubki, oliwisz precyzyjne części, przemawiasz do motocykla czułymi słowami, wreszcie obrzucaś go stekiem ordynarnych wzywań. A on - nic. Stoi. Ani drgnie.

Czasem jest litościwszy. Zawarczy anemicznie i nierówno, imitując oddech astmatyka i potoczy się naprzód. Bierzesz więc swoją dziewczynę na tylne siedelko i walisz za miasto, bo akurat jest niedziela. Jej wiatr podwiewa sukienkę pod brodę, tobie muska przyjemnie skronie. Rozkosz!

Ba, kiedy radość trwa krótko! Na najbliższym rogu motor gaśnie. Mówisz, że to nic, że zaraz naprawisz. W nerwowym pośpiechu poczynasz dokręcać różne śrubki. Plamisz sobie przy tym święte czyste garnitur. Dziewczyna spaceruje nuciąc tam i napowróć. Wokół ciebie grupuje się tłum gapiów. Padają zbawcze rady, a motor - nic.

Wskakujesz na siedelko. Walisz w pedał. Motor ryczy, spalinny otaczają cię gęsta chmura, a motocykl nie rusza się z miejsca. Z okna ruży cię ktoś, komu przez waleś poobiednią drzemkę. Dziewczyna żegna cię zimno i oddala się. Tłum gapiów rozchodzi się.

Zrozpaczony i zrezygnowany, beznamiętnie przyciskasz pedał. I, o dziwo, motor zaczyna grać prądkowo. Motocykl rusza. Dojeżdżasz przynajmniej do następnego rogu.

Zebrań i odczytów

DZIS: W świetlicy przy ul. Nawrot 23, o godz. 16 zebranie wszystkich członków rad zakładowych i delegatów Zw. Zaw. Prac. Przem. Budowlanego. - W lokalu Zarz. Miejskiego, Plac Zwycięstwa 13, o godz. 19 zebranie członków ZMW.

Miniaturowa Łódź na ziemi szwedzkiej

(Opowiadanie repatriantki)

Redakcję „Dziennika Łódzkiego” odwiedziła miła, uśmiechnięta pani. - Wróciłam właśnie po wielu latach ze Szwecji - rozpoczęła rozmowę. - Nazywam się Anna Czerwińska. Urodziłam się w Łodzi, tu spędziłam wiele lat życia, a teraz, kiedy mogłam wrócić do kraju, powróciłam.

P. Anna Czerwińska, tak jak wiele kobiet ze wszystkich państw europejskich, które się nie ugięły pod jarzmem hitlerowskim, straszne dni wojny spędziła w Oświęcimiu, a potem w Belsen.

- Kiedy po wyzwoleniu wraz z pozostałymi przy życiu towarzyszkami, dostałam się za pośrednictwem Czerwonego Krzyża do Szwecji ważyłam 46 kg. - opowiada p. Cz. - Miałam zresztą szczęście, że wytrzymałam podróż. Wiele towarzyszek zmarło w drodze, wiele w parę tygodni potem - w Szwecji.

W Szwecji zostałyśmy umieszczone w sanatoriach. W tamtejszych lecznicach nie zdołano pomieścić nas wszystkich, umieszczono więc w naprzecde przygotowanych szpitalach w budynkach szkolnych. Zresztą i te szpitale wyposażone były w najlepsze i najnowocześniejszy sprzęt.

Byłyśmy otoczone troskliwą opieką lekarską i miejscowej ludności. Szwedzi odwiedzali nas często, przy nosząc cenne upominki.

Po opuszczeniu sanatoriów opieka nie ustawała. Każda z nas otrzymała kompletną garderobę oraz tzw. „Taschengeld” - pieniądze na drobne wydatki w wysokości 15 koron szwedzkich miesięcznie. Tak zaopatrzone zostałyśmy umieszczone w prewatoriach w pięknych miejscowościach klimatycznych nad jeziorami w Fagered i Goeteborgu. Było nam dobrze. Szybko wracałyśmy do zdrowia.

Przyszłoby wreszcie moment, kiedy trzeba było pomyśleć o pracy, bo choć nas do niej nie zmuszano, także bezczynne siedzenie było wprost nie do wytrzymania. Zaczęłyśmy więc pracować. Równocześnie konsulaty polski w Szwecji rozpoczęły rejestrację Polaków, pragnących powrócić do kraju. Wkrótce zaczął się stopniowy odpływ Polaków. Choć - niektóre Polki powychodziły zająz za Szwedów i pozostały w swej drugiej ojczyźnie.

Tak wyglądało w Szwecji życie polskich więźniarek i więźniów z niemieckich obozów koncentracyjnych. Należy dorzucić jeszcze jeden szczegół, ważny dla Łodzi: otóż w

dalekim Sztokholmie powstał Związek Łożdzian. Ludzie pochodzący z jednego miasta zorganizowali się by sobie nawzajem pomagać. Pomoc ta zarówno materialna, a przede wszystkim - moralna odegrała poważną rolę w życiu tej miniaturowej Łodzi na ziemi szwedzkiej.

- A teraz może pani zechce coś opowiedzieć o życiu ludzi w tym ciekawym kraju uczciwości.

Uczciwość szwedzka jest już przy słowach i każdym znana. Ale nie ma w tym ani trochę przesady; mieszkańcy nie zamyka, pakunek pozostawiony w dowolnym miejscu stać będzie tak długo, aż go zabierze właściciel. Przesyłki pocztowe na wsiach listonosze pozostawiają w umówionym miejscu bez żadnej kontroli. Nikt nie weźmie paczki, jeśli nie jest ona do niego adresowana. Miło jest niezmiernie, jeśli czytamy w prasie, że uboga stróżka szaletu publicznego w Warszawie odniosła znalezione dwa drogie pierścienie. Ale w Szwecji jest to na porządku dziennym. W komisariatach policji wśród rzeczy znalezionych i „czekających” na właścicieli, jest bardzo wiele rzeczy cennych: zegarków, biżuterii itp.

Szwecja jest krajem zamożnym, który uniknął przeżyć strasznej

wojny. Np. szewc odwozi klientowi obuwie własnym motocyklem, listonosz chodzi do pracy w reniferych rekawiczkach. I jeszcze jedno - Szwecja jest niezwykle czysta, ulice, domy, sklepy wyglądają jakby przed chwilą wymiecione, wymyte i wyczyszczone.

- Gdyby nasza Łódź tak wyglądała! - mimowoli wzdycham patrząc przez okno na Piotrkowską, gdzie przy przystanku tramwajowym piętrzą się całe góry biletów tramwajowych, turebek papierowych pestek i ogryzków od owoców.

- Szwecja jest także krajem „trzeźwym”. Alkohol jest wydawany w niewielkich ilościach na kartki - i to tylko mężczyznom. - Więc Szwedzi nie piją? - Piją, ale tylko kawę i mleko. Nadzwyczaj lubią wszelki nabiał.

- To w całym Sztokholmie nie można spotkać „zalanego” faceta? - dziwię się w dalszym ciągu. - Czasami - ale ci wedrują natychmiast do domu poprawczego. Opilstwo jest w Szwecji bardzo surowo karane.

- Tak, Szwedzi są trzeźwi, opanowani, flegmatyczni i mają dobre serca. O tym przekonaliśmy się wszyscy, których los rzucił do ich kraju. Chciałabym w imieniu własnym i wszystkich współtowarzyszy za pośrednictwem „Dziennika Łódzkiego” wyrazić gorące podziękowania całemu narodowi szwedzkiemu za wszystko, co dla nas uczynił. (J)

# ZDOLNYCH AKWIZYTORÓW

zaangażujemy

Zgłoszenia PIOTRKOWSKA 53

SKLEP „CZYTELNIK”

## LEKARZE

Dr REICHER — specjalista, wenerologiczne, skórne, pielonefryty, Poludniowa 26 druga—słodka wieczorem. (k 134)

Dr ZAURMAN specjalista: skórne, wenerologiczne 8—10, 5—7, Nawrot 8. Telefon 129-39. (k 136)

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła, nosa, Dąbskiego Nr 6, 2—10, 4—6. Tel. 101-50. (k 138)

Dr MIRSKI akuszerka, choroby kobiece — przeprowadził się na Piotrkowską 14, telefon 257-23. (k 132)

Dr KUDREWICZ specjalista, wenerologiczne, skórne. 8—10, 4—7, Piotrkowska 106. (k 1050)

Dr LENCZEWSKI choroby: obojętne, akuszeria, przyjmuję 2—7, Siemkiewicza 61. (k 1491)

Dr PIĘSKOW — nerwowa wewnętrzna, elektrowstrząsy. 1—5, Zawadzka 8. (k 25)

Dr BASS choroby kobiece, Narutowicza 6, tel. 206-76. (k 114)

Dr DOLINSKA choroby dzieci, Narutowicza 4, tel. 206-76. (k 115)

Dr MARKIEWICZ GUSTAW wenerologiczne, skórne — Piotrkowska 100—4, tel. 136-53. (k 121)

Dr ŚWIDERSKA-LONICKA skórne, wenerologiczne, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 224, tel. 141-72. (k 1329)

Dr BIEBEGAL — choroby skórne, wenerologiczne, powroń. 4—6, Piotrkowska 124. (k 1212)

Dr MARKIEWICZ choroby: obojętne, jelit, wątroby, Piotrkowska 126 2—4. (k 338)

LECZNICA lekarska specjalistów Piotrkowska 3. Tel. 26-46 10—19. (k 106)

Dr WIERZUCHOWSKI specjalista chorób wewnętrznych powroń. — Narutowicza 54 4—6. (4527) (k 109)

## KUPNO I SPRZEDAŻ

KAPELUSZE męskie, damskie, dątki wybór. Sklep Piotrkowska 190. (k 1152)

POPULARNY Skład Mebli S. Gahala — Pawełczyk, Łódź, ul. Dr Próchnicka 1 (Zawadzka) telef. 175-75. Poleca najtaniej sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele i łóżka. Wykonanie solidne i punktualne. (k 166)

## UWAGA SZKÓLKARZE

NASIONA DZIKIEJ CZERESNI I ANTYPKI ŚWIEŻEGO ZBIORU I INNE NASIONA DRZEW I KRZEWÓW oraz DZICZEJ DRZEWE owocowych poleca:

WIELKOPOLSKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA POZNAN, ul. Dąbrowskiego 12. Telefon 504-31 i 513-55. (k 1535)

„MEBLOSTYL” Stalina 69 — nadszedł świeży transport: Kredensy kuchenne od 14.000, łóżka orzechowe (para) — 19.500, szafy dwudrzwiowe — 22.000, trzydrzwiowe — 35.000. Na komplety, sypialnie, stołowe, 53 biny do 40 proc. kredytu. (k 920)

SPRZEDAM wytworną cukrów czynną. Oferty pod „Natychniast”, Łódź, „Prasa”, Piotrkowska 53. (k 1424)

SPRZEDAM tanio fortepian „Hofner”, telefon 112-23 do godz. 2. (pod.)

MOTOCYKL NSU 500 cm i dwie duże gablotki galanterijne do sprzedania. Tel. 175-95. (6310) p

SPRZEDAM udział w dużym, dobrze prosperującym przedsiębiorstwie, z powodu wyjazdu. Tel. 172-57. (6311) p

## SIANO

NADNOTEKIE

PRASOWANE I LUZEM

POLECA po cenach dziennych

WIELKOPOLSKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA

POZNAN, ul. Dąbrowskiego 12. Telefon 504-31 i 513-55. (k 1537)

MOTOR AJS 350 sprzedam natychmiast. Dąbskiego 23 m. 12. (6317) p

DWA „Citroeny” czterotonowe nie dotarte na chodzie, trzeci w częściach sprzedam okazynie. — Wytwornia Legnica, Wrocławska 123. (k 1490)

SAMOCHOŁ Wanderer 4 cylindrowy stan dobry sprzedam, Gdańska 83 w godzinach 9—11. (k 1534)

## ZAOFIAROWANIE PRACY

POTRZEBNY biurałista, warunki dobre. Wytwornia Cukiernicza Zaleski Paweł, Łódź, Kochanowskiego 20 Nr. 15, tel. 172-85. (k 1464)

POMOC domowa umiająca gotować potrzebna zaraz. Referencje. Podulniewa 32 m. 13. (6307) p

POTRZEBNA pomoc domowa na 3 godziny. Referencje konieczne. — Kościuszki 29—6. (6313) p

POTRZEBNA gosposia, umiająca gotować, Piotrkowska 19—7. (6318) p

POTRZEBNA samodzielna modystka 4 tysiące i obłady mieszczmie Nowomiejska 3 m. 17 godzina 8—10 rano 7—9 wieczorem. (6318) p

POMOC dobrze gotująca potrzebna, referencje konieczne. Piotrkowska 35/3, Sklep. (k 1533)

POTRZEBNA pomoc domowa na wyjazd, referencje. Tel. 179-44 od 8—12. (k 1527)

DZIEWIARNIA pod Zarząd Pań stwowym zatrudni natychmiast rutynowanego Planistę zgłoszenie ul. Nawrot 28. (k 1525)

POMOCNICA domowa potrzebna. Wymagane referencje. Narutowicza 54 m. 3. (4535) s

SNOWACZ ręczny z długoletnią praktyką na jedwab i tkacz poszukuje pracy, może na wyjazd. Oferty „Snowacz”. (k 1530)

BUCHALTER władający językami przyjmie zajęcia w Łódzi. Zgłoszenia pod „Prasa”, Piotrkowska 53. (k 1529)

GOSPODIA potrzebna do malżeństwa bezdzietnego. Referencje konieczne. Kopernika 4—14 godz. 8—11. (6324) p

## LOKALE

LOKALE 1—2—3—4 pokojowe sklepy pokojami, przemysłowe, śródmieście, Mokotów Praga, Bielany, Saska Kępa, podmiejskie, posiada „Impex” Warszawa, Mokotowska 56 (sklep). (k 1046)

HOTEL Obrońców 1 Warszawa tel. 10-50-25 poleca pokoje. (k 1354)

ZAMIENIĆ ładne 2 pokoje używalność kuchni pierwsze piętro śródmieście na pokój kuchnia do drugiego piętra śródmieście. Wiadomość Killińskiego 164 — galanteria. (6304) p

POKÓJ, kuchnia zamienię na taki, lub jeden większy. Zgłoszenia „Pietro”. (6314) p

SKLEP z urządzeniem, kuchnia i pokój duże śródmieście odstąpię. Oferty „Natychniast”. (6322) p

STUDENT Politechniki poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty pod „Student”. (6320) p

ZAMIENIĆ pokój z kuchnią na takie same lub 2 pokoje. Koszty remontu zwrócić. Wiadomość Karłowicza 16 m. 2. (6342) g

LOKAL przemysłowy 127 mtr. kw. z siłą światłem, motorem i urządzeniem odstąpię. — Śródmieście Piotrkowska. Oferty poważnych reflektantów pod „Omega” Dziennik Łódźki. (6300) p

STUDENCKIE, młode, bezdzietne małżeństwo, pokojuumeblowanego niekrepującego poszukuje. — Oferty — Dziennik Łódźki pod „29944”. (6325) p

## Namiętny cyklista



Na pana tego  
Spojrzeć dość  
Ażby wleźć  
Ze ten dość

Swo hoła lubi  
Tak ogromnie  
Ze sam się do nich  
Upodobali.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”  
Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 122-23 i 133-84

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12—14, tel. 207-18  
Zastępca redaktora we wtorki i piątki od gos. 12—14, tel. 135-64  
Sekretarz redakcji codziennie od gos. 10—12, telefon 209 02  
Kierownik działu miejskiego od gos. 8—11, telefon 135-64  
Kierownik działu sportowego od gos. 8—11, telefon 208-96  
Redakcja rekwizytów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO.

DZIAŁ PRENUMERAT: ul. Piotrkowska 53 i Piotrkowska 96 — sklep czynny w godzinach od 8—18. Telefon 180-74.  
Opłata miesięczna: z odbiorem na miejscu — 120,—  
z przesyłką pocztową — 135,—  
z dostarczeniem do domu — 170,—  
Konto P. K. O. Nr VII-567 Oddział w Łodzi.

BIURO OGŁOSZEŃ: Łódź, Piotrkowska 96. — Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 53, Płac Niepodległości (hala) Piotrkowska 188.

GENY OGŁOSZEŃ: Za milimetr spłaty pisa tekstem do 70 mm — 85,— zł; za 1 mm spłaty, od 71 do 120 mm — 50,— zł; za 1 mm spłaty od 121 do 200 mm — 70,— zł; za 1 mm spłaty, od 201 do 300 mm — 90,— zł; za 1 mm spłaty, ponad 300 mm — 120,— zł. W tryście: do 70 mm — 60,— zł; za 1 mm spłaty, od 71 do 120 mm — 75,— zł; za 1 mm spłaty od 121 do 200 mm — 100,— zł; za 1 mm spłaty, od 201 do 300 mm — 140,— zł; za 1 mm spłaty, ponad 300 mm — 180,— zł; za 1 mm spłaty, EAMKOWE WŚRÓD DROBNYCH: Do 60 mm 1 spłaty 50% drożej. Ponad 60 mm i dwuspaltowe 100% drożej.

OGŁOSZENIA DROBNE: 30,— zł za wyraz, poszukiwania pracy 15,— zł za wyraz (najmniej 10 wyrazów). — W numerach świątecznych i niedzielnych 30% drożej.

NEKROLOGI: Do 70 mm — 30,— zł za 1 mm spłaty, od 71 do 120 mm 40,— zł za 1 mm spłaty, od 121 do 200 mm — 55,— zł za 1 mm spłaty, od 201 do 300 mm — 110,— zł za 1 mm spłaty, ponad 300 mm — 150,— zł za 1 mm spłaty.

DOPLATY: 1. Za ogłoszenia wśród drobnych do wysokości 50 mm przez 1 tam 50%. Ponad 50 mm i 2-tamowe 100%.  
2. Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i ogłoszenia kombinowane 100%.  
3. Za niedziele i święta 30%.  
4. Za miejsca zastrzeżone 100%.

Odbito w Drukarni Nr 4 Sp. Wyd. „Czytelnik” Łódź, ul. Świrki Nr 2.

## NAUKA I WYCHOWANIE

KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin, skr. poczt. 105. (k 1218)

NAUCZYCIELKA emerytka przygotowuje w temple przyspieszonym zaniedbanych, opóźnionych w nauce. Rzgowska 33 Krysińska. (6313) p

## ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

ZGUBIONO kartę rejestracyjną Antoni Antczak Dzierżazna gmina Wróblew. (6344) g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną, wydaną w Turku. Makota Feliks, Edmundów. (6345) g

ZGUBIONO dowód osobisty, dwa wymeldowania w Magstracie, — Władysław Olbński Złoczew. (6346) g

SKRADZIONO legitymację uczniowską Miejskiego Gimn. Handlowego w Łodzi Wągrowska Teresa, Skrzywana 20. (6347) g

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Nazwisko Felkier Eugeniusz Mielczarskiego 5. (6306) p

ZGUBIONO legitymację Związku Zawodowego Pracowników Polskiego Radia Nr 129 — Andrzej Jedkiewicz. (6305) p

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Łódź na nazwisko Jerzy Jarosław Brzeziny Kościuszki 2. (4555) s

ZAGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Podgórecki Edward zamieszkały Mamia powiat Łęczyński. (6308) p

## Poństwowe Przedsiębiorstwo Budowlane ZJEDNOCZENIE ŁÓDZKIE

ODDZIAŁ I BUDOWLANY

ŁÓDŹ, KILIŃSKIEGO 136. — Telefon 188-34, 188-35

zatrudni natychmiast:

murarzy, cieśli, zbrojarzy

oraz robotników budowlanych

(K. 1467)

## RÓŻNE

FOTOAPARATY precyzyjnie naprawia. Prace amatorskie wykonuje. „Foto” Nawrot 1. (k 964)

MIELIENIE I TABLETKOWANIE surowców chemicznych i farmaceutycznych „ARGON” Wytwornia Preparatów Chemiczno-Farmaceutycznych i Galenowych, Łódź, Zwirki 11, tel. 174-20. (k 1182)

FOTOKOPIST, Daszyńskiego 15 — kopiuje wszelkie dokumenty plany, rysunki itp. (k 1)

GARDEROBA do wydzierżawienia w dużym lokalu gastronomicznym. Pierwszeństwo fachowcy. — Oferty do adm. pod. „Gardero-biarz”. (6312) p

FABRYKA URZĄDZEŃ TERMOTECNICZNYCH w ŁÓDZI, ul. TARGOWA Nr 51

ZATRUDNI rzemieślników na roboty akordowe:

- 1 KOTLARZA,
- 8 ŚLUSARZY,
- 1 KOWALA,
- 1 POMOCNIA KOWALA,
- 2 TOKARZY,
- 2 SPAWACZY elektrycznych,
- 5 PRACOWNIKÓW placowych,
- 1 TECHNIKA jako pomoc kalkulatora.

Zgłoszenia wraz z podaniem i życiorysem należy kierować do Wydziału Personalnego. (k 1465)

PRZYBLAKAŁA się dn. 22.7 wilyczyca (srebrzysta) do odebranta ul. Wólczańska 137 m. 11. (k 1522)

SKRADZIONO Księgę Podatkową oraz skoroszyt z rachunkami na firmę Piętkowska Danuta, Płac Zwycięstwa. (6340) g

ZGUBIONO dowód osobisty nazwisko Ewa Mielczarek Strzelców Kaniowskich 21. (6339) p

ZGUBIONO dowód osobisty Andrzeja Maruska Łaznow pow. Brzeziny woj. Łódzkie. (6303) p

WYTWORNIA SKRZEYS I STOLARNIA MECHANICZNA R. LIPIŃSKI ŁÓDŹ

ul. Południowa Nr 78/80  
Telefon 159-51, 263-02

produkuje:

SKRZYŃNIE TRANSPORTOWE I EKSPORTOWE, urządzenia stołowe, magazynów i sklepów. PRZYJMUJE DREWNO DO OBRÓBKII oraz SZPUNTOWANIE PODŁÓG. (K. 1330)

BIURO OGŁOSZEŃ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „CZYTELNIK” ZALATWIA ZLECENIA SZYBKO I SPRAWNIE.

Punkty przyjmowania ogłoszeń: PIOTRKOWSKA 96, Sklep Pomocy Szkolnych PIOTRKOWSKA 53, Księgarnia „Czytelnik” PL. NIEPODLEGŁOŚCI (Hala) (Rozdzielnia Gazet), PIOTRKOWSKA 188, (Rozdzielnia Gazet), PLAC WOLNOŚCI 6, (Rozdzielnia Gazet).

WARSZAWSKA CEROWNIA Z. Mierzejewski i S-ka PIOTRKOWSKA 117, Tel. 168-73 CERUJE garderobe. ODNAWIA krawaty. (k 965)

Pamiętaj, że OGŁOSZENIE w „DZIENNIKU ŁÓDZKIM” daje rękojmię pozyskania DOBREGO KLIENTA!

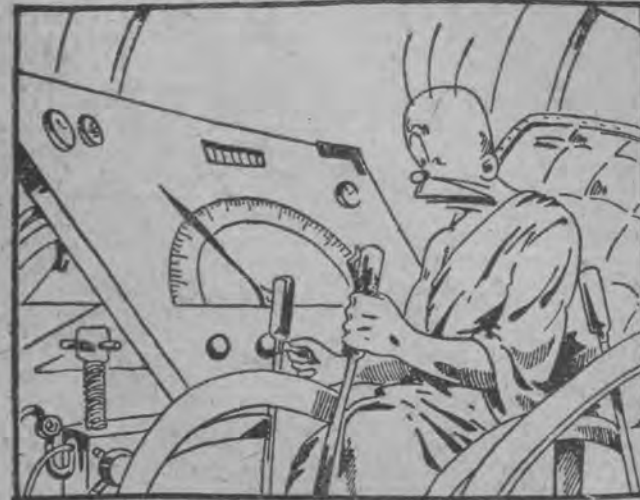
BIURO OGŁOSZEŃ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „CZYTELNIK” przyjmuje OGŁOSZENIA do całej prasy polskiej.

Wieczne pióra SPRZEDAŻ — KUPNO solidnie — szybko

Sklep Pomocy Szkolnych ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 96. (K. 22)

## Podróż w nieznane

126



Naprawiona przez Fyladessa maszyna zniosła Agapitę szybko ku XX wiekowi. Za chwilę znalazł się znow wśród szarej odczłoności, w antykwariacie przy ulicy Kupieckiej.  
— Nie — wykrzyknął Agapit. — Nie chcę jeszcze wracać!

Szybko kim ruchem przestawił strzałkę na skali na rok 10-tysięczny przed Chrystusem. Maszyna zawróciła w miejscu i pomknęła z powrotem ku zamierzczłej przeszłości. Po jakimś czasie poczęła opuszczać się nad jakimiś górami.

Łądowanie nastąpiło bez większych wstrząsów na platformie skalnej. Agapit, ogarnięty pragnieniem nowych przygód, wyskoczył rażno z maszyny i rozejrzał się wokół. Narazie nie zobaczył żadnych śladów życia ludzkiego.